10103

III

Bibl. Jag.

Korespondencja Janiny Pobóg-Dic

(1912-1916, b.d.)

Chorodnica 24/VII 1912

Kochana Janie
Sercem myślę z wami
będę 26 br. m. i komunikować
na intencyę drogiego męża twego
W pierwszych dniach Sierpnia
będę z powrotem na dni
kilka w Warszawie, napisz
mi tam jakie twe życzenia
co do Sanatorium w Zakopanem
coś mi nie wyraźnie

Proszę o tem wspomnieć,
lecz nie mam pojęcia na
jaki sumę mam się rapisać
i w jaką rolę mam wtem
grać? Zastosuję się do twojej
dyrektywy — Tu bardzo
mila, dom obszerny ogród
śliczny położenie faliste a
gwarno od dzieci dziewięciorg
piękiora Wiktorówna a cztery
sierotek Stasiówna: Podobno
Polek Radziwiłł po stowie
z Janiną Wołyńską —

która tylko narzeczonej Dworzeda
Piotr Szybeeka z Lisny.
Serdecznie was wszystkich
ściskam a domu poznaleźy
ukłony szczere

Aleksandrowicz

BJ

Warszawa 3/IX 1913 Topiel 14.

Kochana Janie!

Ucieszyła mię bardzo wiadomość o Twoich zaręczynach. Życzę Ci z całego serca szczęścia, o jakie tylko Ty sama możesz się postarać. Ja się nie mogę jeszcze zdecydować, bo panna Stefowiecka nie obiecuje mi wrócić przed twardą jesienią, a przyznaję się, że nadałbym większym powietrzem odetchnąć "I begin to want a change". Ze światowych wiadomości pod baranami Dnia Potopu

rozczyta się z Józefem Szpakiewiczem
a Kretynią bras słicznie a nawet
zbyt upalny. Bardzo dziękuję powtórzyć
do Wilanowa, dorzuty przybrać smutek
Zosi Szwejkowskiej. Proszę cię
popros twój Zosię by mi dała adres
tej osoby która ma tak doskonałe
pomysły krawieckie bo miała
mi to przysłać i znać zapomniała
Wszystkich zgromadzonych obdarz
ciebie serdecznie pozdrawiam
a ciebie kochana Janicu całuję
Zuba Aleksandrowicz

DŻURYN

DŻURYN, PODOLE

RACHNY

19–III 1915

5

Wielce Łaskawa Pani Hrabino!

Chleb jedyny w naszych cierpieniach nie
zaliczyć może być lekko czytanie dobre
jest za bardziej nam do przeświadczenia że
robi się wszystko co robić jest się w stanie, ale
z nie lekka to serc naszych, spokój zamie,
nia zaprzestanie. Tu ciągle wspólna żyje-
my walkę, w niepokoju i żalu. Ja też myśl
tych mnie bliskich, a mam niewiele tam
Hrabina za złe mi nie weźmie spóźnię zatę-
pność oficjalnie. Ludzie osobiście jeszcze

Niny mowiła wdzięczny łzy, Bratowej Żeli
Hrabinie, że współczuciat w tej porzy - i nasze
z tłumaczy zaniei: kommitelowi wtedy, gdy ob-
- ia miejscu tej bolesnej -

- Byłem ogromnie przykrem dowiedzieć się o
chorobie tego wspaniałego i szlachetnego Żeli
Jakowej - Nowy niepokój: jak obecnie zdrowie
- tego się czuje? Czy mi ogromnie na serce
było: w tamtym. Dwie b. duże miałem przykro
- ści - a i obecnie nie jestem bez troski - zawsze zgięty
nekaz kroku boży - zawsze kruchej o porozumie
= nie się z Wiadomemi -

Dwie przyjaźni - wyrazy najgłębszego współczucia.

i serdecznego pozdrowienia - z całego serca

Stanisław Tomkowski Zwierzko

30 Grudnia
1914 —

WARSZAWA
NOWY ŚWIAT 18

Janie droga —

Sercem całem myślę o Tobie
przy tych smutnych świętach —
i Nowym Roku żałoby co li tylko
zacerpia — w chwilach takich
rodzinnych połączeń — serdeczna
rana krwawi — i ból wieczny
tęsknoty się odzywa — niech
się Bóg wspiera — niech Pan

Nasuwa Ci myśl szczęścia nie
Ziemskiego kochanego syna twego —
i myśl wiecznego połączenia
z temi, którzych tak bierze mogiły
się otaczają — a ziemska
pociecha, niech się pozostałe
dzieci i wnuki otoczą —
Modlę się za tego przemiłego chłopka —
niech go Bóg uchroni od
wszego niebezpieczeństwa ciała

i Dusty — Jest tu obecnie —
Zdrowi wszyscy u Marynki —
i często się widujemy — od
Heleńki z Podrumera mieszkamy
jest wczoraj —
Kończę ściskając serdecznie
i prosząc nawzajem o modlitwy
za moich żywych i zmarłych —
a Xawery rączki Twe całuje
Twoja Apolonia

d. 20 Stycznia [1915] 9

WARSZAWA
NOWY ŚWIAT 18

Janiu moja droga —

Dzięki za twój list — ale
żmartwiłam się i zamęczyłam
biedną Franią — Słowata
Boga list Ugi do Pelsa Wielkorskiej
lepsze daje wiadomości —
Uściskaj Agę, proszę — i powiedz
żeśmy drżeli Wasrą troską
i niepokój —

Dziękuję Ci za Twą Dobroć
dla moich Chłopców — Takie
miłe te Was spędzili chwile —
Uściskaj ich Żanecz — daj dey
Bóg prędki powrót do domu Jana
Ze wszystkiey zaszłe przybycia
i nowe Jenerała Pugaczewa —
będzie ona bgólne zadowolenie —
Dopomoże On w ogólney akcyi

ratunkowej biednego Kraju —
w którym to Ta, to inna bieda
Cesar bierze górę nad innemi —
W tej chwili troskę ogólną
stanowi walka z chorobami
Lekarstwem — Przerażeni się
niepry bezdomnemi głównie —
wszędzie postrzegłe obserwacyjne
stanowią — i zdają się nie że
na razie obrona otkaże się

Kochana Alice

Maleczką —

Na Frascati zdrowia dobre
Jula przechodziła ostre zapalenia
gardła ale obecnie dobre — Pp. Ormy
Tarnowscy są dobre wiadomości
od Juli P. jesteśmy odcięci, i
nic o nich nie wiemy — Karolowie
Racerysey z dziećmi tu są w
Henry Kow — bardzo jesteśmy o
tę gromadę niespokojni! —
Kończę na dziś — moi wszyscy

Jezus Ktoś Cudzy Pan Cruda

11

TROŚ
PODROŚ
GUB. GRODZIEŃSKA

d. 29 sierpnia
11 września –

[– Brunatna Anna –]
z Potrzebowa

Kochana Janie –

Przychodzę donieść Ci o zdrowiu Maryni i dzieci – Michał zaraz- bił się nieco w drodze i przechodził Anginę – obecnie już zdrów zupełnie cyrkuluje po ogrodzie – Chwała Bogu zdrowia wszystkich doskonałe – dzieci wszystkie jak nie te same, przy tadnym czasie – nabrały już kolorów i apetytu – zdrowia dobre – i u naszych Pań Mają Róże, i

Maryuki — nadzieja w przyszłości,
przy Bożej pomocy wyleczona —
widocznie okupiona cierpieniem
Krwi ofiarami na wszystkich
polach bitwy — ale dużo by było
chciało dożyć obecnej chwili —
bo piękna, droga! — Nie
umiem Ci powiedzieć jak
nam dobrze w naszem grodku —
żal Xawerowi, mnie że
wygodnej ich tęsknic nie
doceniamy — ale one tak wesoło

z serdecznie życzeń czasobez i
brak kanalizacyi — za pamięć
tych miłych chwil nigdy nie
nie opuści — żal mi tylko
że Janicia z synkiem porwać
się nie dała — a rodziców jej
pewno wygodniej — ale mimo
by jej było w otoczeniu licznem
i kochającem —
Za jak tydzień jak Bóg da
pomyślne wiadomości wyruszymy
nareszcie do Warszawy — gdzie

wrywa życie szybko pulsujące
zajęcia, do których Harden
tak sercem śliwy że przylgnęłyś
oczkę moje! —
Xawery rozerk. Was całuje
ja ściskam serdecznie Losię
i Siebie — obu Was mam tak
ścisnęłabym się jesteśmy —
a tuto by razem było —
Daj Boże wszystkim Boże
Narodzenie i pokój w odrodzonej
Ojczyźnie Twoja Anna

Stawiszyn 30/11 13 [illegible]

Kochana Janeczko -

Co się z Tobą
dzieje? jako zdrowie. Czy
Ci moi bit jeszcze w
pensee zostawili? Czy mieli
siedzi ciągle się kapsn Józefkiem
Antkiem do Stawiszyn
zyborata? Jeżeli masz
chwilę wolną, proszę
napisz słówko - i bardzo

L. Wotyńscy Hrs.
Przed tego wyjazdem mamy
że mój list nie jest wysłany
dezinteresé. Szybaw!
St. S'agit Lyon de J. de chez
Szczytna do siebie nejaky
Witecky Klóry mgr Stary
u Twojej Margynki za
Sokseln. Ona byta pare
8 lat u Margyni Breunicky
Klóra umie JS Sorgen

recommencerai. Leur ou
Quoi! aucun projet ne
t'inspire ce soir — mes vœux
ne t'ont ils donc rien
inspiré? Pardonne
si je me trompe — mais
mon indulgence — leur rie
trop sévère ne m'empêche
pas pourtant de voir —!
Adieu mieux vous
souhaiter Votre Chère Jeanne.
Pardon! Mille fois! — Mes
vœux Jeanne de Chambry

Du empoisonnement l'existence
depuis plusieurs mois. —
Du nouveau ici - Dobre
Jacek z Dorcem - Jutrzenka
Zajechała wczoraj - A Bolone
przyjedą za parę tygodni
Do Alexandryi rzyno. —
Do Lapsów mieliśy śniegu
I wielkiej zdrowizny i to
Dnie Drzepi!
Jest Pan Tu serdeczne
Jacek Drogi - Dzięki za
Mem dobre wiadomości od
Francis? Sowa i oddam
Julia

Warszawa 28/12 15/1 14

Kochana Jewcio

Idę chwilę

twój list odbuczam - i śpieszę

z odpowiedzią - abyś mogła go

jeszcze na czas Francuzi

odesłać - Najlepiej za pewnie

i za tydzień - Ślicznie

by dla tamtej obrost

skrzeszę - twoje słowa mile

o Rajcu, przez sen

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Mój Ojcze przed rokiem -
do Lwowa ja z Józefem jes
dy tam Bohdan - o Tobie
myśly czysto serdo Jamin Boga.
i zbieram się do Pawery po
Wszyh Świętych - L. j. Wtedy - kiedy
to moja Biora się uporządkuje
i interesa były złożone - Bo
by pory chcesz! Jedni za
drogie - drudzy odejści -
bory Sady niezadrno - Ze

Kardym Rokiem trudność i
niepewność. Szczere życzenia
by nie zgrzeszać dopóki się
statystyki nie zgłaszają.
Robotę zaprawdę dużo – Siódemka
zgolna gra wyścigi – ale
kto niemce wiele sił
zdrowych nerwów – ten
lepiej niech zgrzeszy w
spokoju – chyba spokojnego
będzie i potem – w szczęśliwe
zacisze – gdzie obfitość do
pracy wszelkiego rodzaju.

Antonin 29/12 17
[1914]

Janie Drago.

Jakoś nieśmiem
śmieć z jazdą do Ciebie —
Teraz ładki zbiegł do
Rolejach — Ci nie mamy
odwagi wybrać się do Jeden
Wystaw sobie że Stasiek
jechał z B. Lerkiem do
do Antonin ale pomiędzy

do Lwowa. W Sierpniu
będzie dni - czyli razem
obiecać mogę - Wtedy się za
10 dni - to się - Boję się. Wspaniałe
jeźdźcy .... i poczęści Karjerowe
Lwowa Kwiatowi grożą.
Tymczasem bądź zdrów -
Całym mogłe się do
Stanisła dostać, to Stanisła
Antoni - jeszcze najlepszej Myśliwiec
do Lwowa -

ale na razie Vielky — Tu. i
Credeum co Bóg da - Ad fac
dlaci oddychamy v wobodnej -
Loidey miejscowe emakusajac
przeciehly - z miasta zarego
lei jadaly dzieci z przerloc
pátky. — Jamni Boga co
la czasy. Z Jy rarem ze
Szczecin - z Tpotkoj - i
Stosenki i Jagoda drujak
- pouty do Jootu. Cieszem

Pawłowicz ma Strasznie
dużo robić - Słyszę o tym
boku - o tej Zadrodzej
siedolci — Aby, Boże Broń
Ciet Strzelecy, Świetny
pokój jakiej pyszny — ale
co to za to nie zakrasa
Tu słońce - Rzeź pyszne
byglądu przy tych pyszczych
krowiątach - W ogrodzie
orgie de roses et de flam

Warszawa 17/II 1915

Kochana Jasiu.

Anna Xcowa
dziś mnie ci przesłała przez
drogi niepokój dla Francé.
Płacze mocno z powodu zajęcia
Płocka. Okropnie mnie to
przejęło. Ach mnie Francé,
i Ojca. ale i Ciebie. i tej
trochę. i Sodzia przepełniony
tem okropnym zmartwieniem
niepokoję. Przykro się

to sprawdzić zapomnieć - jeśli
Bóg ci lekki jest. i ci Francis znac
nie uczyni ci Francis się w drodze
zranował. Bleściwie wszystkiego tylko
nawet myśleć nie można —
pod każdym względem tak
beznadziejnie względy te nieb
troska i trwoga. Warzyna
blasciwie nie się nie nie
pozbyć boleśc - tylko wszystko
zawsze Swoje się powtarz
Zdrowi. Wrócił dziś z Szkoły

k polepszenie szybkie - i krótki
znacznie lepiej - ale zawsze cyfrko
re zazibit. Trzeba aniły bardo się
gły wyjazd na Florkę - ale o tem
— Monko te wszyske zdążyć się
k dalekie -! Tak Dzero i
ubo obecne - Sarie wpojnee Jam
e spokojne i ciche bardo.
Nie Stykac arsnat - nie
lo idzie i idzie - a Korowo
onargym szczurem po ulicach -
i przyjdzie. bij z gorzałą -

Bonsoir Z. Espeth mes deux
Rideaux je n'irai pas
Demeurerai ici ce soir -
le même - Reprenez mes
de Korowitski - Monsieur je suis
je suis bien avec vous - je
pourrai vous y voir - car
vous y êtes attendue - Ey
prends - Je pense à
Hier soir mes mots
officiers Estelaire - ale Merkis
je ne puis mes yeux
Sinkan Ey cordonnier -

et Antoine bien joli
dans son ensemble si
complet et si merveilleusement
soigné –
Cadine aussi bien sûr
et Mme Pierre-Chevalier
Ste Hyppe et Toby Fog
bobing rouquin – et
Mme Jeanne Dujardin en Ida

dnień – ale chyba jeszcze
robić nie można! –
Serce nie może wcale –
jeszcze wyjść – Karolek ze
swej strony chłopcy z
Petrogrodu koniec świa
egzaminy – a potem idę do
wojska!
Cordio dy u siebie – ach

Lulu i Anny redrej
Indemnisé act Lyn Dicisig
Scribeur Cy Serserrie
Jacci Dryc — Fortes Dres
Cuculès et Tendresses
Lina Franco et ci Sophie
Au revoir je l'espère au
plus vite possible —

Tout à vous

Jules

23

Antoniny
Dn 1/—18. 1915.

Jezu Boga.

Przejęta
do tego dnia duszy,
z pustką w
Warszawę z
ciężkim sercem. Lamyt
i tu podaj sam był wielki
w cierpieniu jest dobrze.
Ja cicho, pisanie i
spokojnie - dlatego od

dosyć - i jej stronnych
kastygatorów. W tobie wyjadę z tamtą
spędzam dzień z Anielą
obstalin jeśli chcesz
ze jedziesz - mais bon el
appetitus da possible.
Monsieur dzyle o Fobie -
Ę dzień ci jeden mnie
chcesz dzyle ij odwiedzić Tam

godzie byłeśmy za jakie 2
tygodnie – Jakkolwiek serce
serdecznie lubię mą Rodzinę
Pecrary i cieszy się na Francuz
jeresz (znów) byłeśmy z Niepołomic
to jednak lepiej – do Londynu
a tam lato. Cudna powietrze.
Cepelowe Wieś i Skarpa
za Płaz! — Kapitan był
Telegrafi powoz dobry
dlatem się stąd mniej cieszy

pone wybrać – i jakby
drogę, umieć radzić!
Podróże teraz tak otworzą,
że warto się nauczyć i
dobrze swój itinéraire dybrać.
Radujęc się zdrowiu
Tej miłemu – serdecznie
Całuem tymczasem Jasia dyg.
Ciotkę i Tonia
pozdrawiam i listy oczekuję
Wasz Antoniny Sł. de
Volkhynie.

Serdecznie oddany
Juliusz

Vaserin 22 Mai 1915

25

Ma Chère Jeanne -

J'ai fini 4. semaines en Artoise - & je veux terminer cette course par une visite à Pierre. Je lui ai fait une joie - ma [illegible] une consolation - la dernière. J'ai appris à Arras que mon frère Roger est grièvement malade à Reims - & je pars ce soir pour le voir - avec l'intention

d'arranger [illegible] mes affaires
& obtenir la permission d'aller
immédiatement à Vienne —
J'envoie télégramme sur télégramme
à ce sujet — mais je n'ai encore
réponse — Je n'ai pas vu
de mon cher père — et les
lettres passent [illegible] jours d'inquiétude
& d'angoisse — Hélène (ma belle-sœur)
& la Mère ne [illegible] mettre à
Berlin — et elle aussi ne peut
s'y rendre — Ma chère petite

atroce année ! Ce soir on me
dit que d'après les derniers nouvelles
les pays du Nord se mettent
aussi que nos voisins - dans ce
cas le voyage J. Bracaret
sera impossible - et ça serait
définitivement compté ! Me
voici donné pour Roman Terre
ci son état habituel - mais
je suis sûre que toutes ces
émotions et ces inquiétudes lui ont
fait tort ce mal !
Ici c'est tranquille - mon fauteuil

Jadwiś ! Ma Reine adorée !
Hawryłek fait sa sieste, a tes
Drogie !
Jaskier [illegible] Tyszki Janie
Korbane. [illegible] preparacie se
ten list- posły i skarpety.
Meilleurs souhaits aux Tchens.
L'espère que mi- est
Complètement remis de sa bile-

Tyś à Toi

Julek

Warszawa 17 Lipca
[1915]

Janie Drogi.

Nie wiem
jak Ci podziękować za twój
dobry, słodki list. Spłakałem
się nad nim serdecznie!
Oby Pan Bóg dał Ci szczęście
jakie Cię potrzebuje, abyś
Kiedyś dojść do Celu! ale
tymczasem Zawsze i
wszędzie - Ci z Nami Duch
Swój - Wszelkie dobre i te

hist wypreparowane bede nie w
Steinyer - ale z Freudaki. Niedz.
W dzień wyjazd / teren prosto
chore tygodnie / z biletami wzgl.
z Kupcami Golonemi - dostaten
ilość ciuć d' appendicite!
Horacie histhor pomocnego
pour bare! Lek to boli
i lek Pepsko istnie te
Kamienie chorobe. Kpielisty
w tobie tyrie Lazer operowac

Ale za pond Ba cruè cteil
ligire i na Ten ozy cij by Bgg
bel dwoil dwi Rieuè pi
Gorgatki - bryé zgdz ti Ronuè,
ale co se Stiale crea - i
Co se Stiál ti Rei Bgdz
mogte do Steuiva projuhei.
Bydec o Ten Rié mogz,
i Yzeu se Ten Bóg se
Ceutez - i jonwoh ailby
Bte w Stanie dopetuei ten ostatni

Wczesnych - tę odległą postać
ten Dzwon Matki Memel.
Potem umarł już wszystko
jedno - i nawet z ołtarza
do jakiej Jerozolimy
Rajcely - —
I Sorge - poeta.
Studium. Cordi poznanie
z mieniąc się ze Frendel.
Ein ei to Hedwig
Friedrich Bisping. Ze nowy
Klopot ji Izaak Rachill

Szpital św. Łazarza w Krakowie -
Jest w Warszawie w szpitalu
i cierpi okropnie - Szczęście
wielkie i nie wiedzą co
to gorycz. Andrzej Z. pojedzie
do Olgi za 48. godzin
Jeden bardzo z pewnością
pojedzie - powiązanie i
ligzacja -

Ilyd nie mogę nie mam
[illegible] do domienia – nikt
nienie w Warszawie. nikt
prawie nie widuję. i trudy
chyba gdzieś obiadowe trudy
się tę Jamolowię nie cierpię –
Ciel le seul bon
Côté de cette Ville pu
d'appelle apendicite!

Sercem się serdecznie
Łamię Droga. Lecz się ciesz
w twej Kochanej Teresie.
i Uprzedzam się ciesz
Ihry. Adei Z. Ł
u mnie pan Graf. Zawsze
wesoły i dobry.

Serdeczne pozdrowienia

Julian B

Valjeva 29 Sept 13
[1915]

Kochana Pani
Dowiadujęs się
że Pan Senatorz odjeżdża do
Genewy - Pragnęłam widzieć
przez niego Tych Panią
Stryi, kiedy ji powiedzieć ze
czcią - Ze Wszystkie
dzieci - moje Dzie
Siódki cieszą się jeszcze
Marynki w Lublinie - i

Lundi au soir Dolores
Ste = et Sylv Dolores au
2 Cyr et Nicomède Gtes
Ste Rose - Vaugirard Rés
Hyac ici Vieillard Hospitalier
Hyac mes sig de Rojas
ale à la Belle Rose
Rose jeat le revers de la
Médaille, Jésus Christ

Jutro wracam do Freudh-
y. i wojnę mam 15
Flesch - i - edeje mnie się
że i "Krzyski rozbije
się "le fort Chabrol" -
Raja przesiała się do Freudh
i dała dwa pomiłne
Koncerte - a Krzyske
Nocie jestem się wchoje -

Twoje Dwadzieścia Trzy
Dragonda Grzeczne i dobre
Dzieci żyrei - Co dzie-
sięć robić nie trzeba - 2 Dzieci
się te jeszcze credzą za
Jan Boj do Zielkiej
Zwycięstwo - Dystrzeam się
te Wiersze ale chciałbym
coś widzieć o Chrystusie
i Mickiewicz.
Serdeczne Cię ściskam
Twój Drogi L'homme propre

Trenčín 27/11 1916

Kochana Jenio.

Czy Trzecin
Jest zupełnie dobre?
Czy jesteś z niego zadowolona?
i jak się tam czujesz?
Ja z Toldą zupełnie jak
Tarzan - Kaskoto chorują
trzeci - nie wstaje
ci z wrzodami - a obaj tak

Chemych i chorych - stan
t Zygmuntowski Wo
siedzie z wami Kzie we D
pokaj i wesołki choć po
siemi - Na razie Warszaw
Szero - wasz Lek arcuet
cicho ale za to reporter
Zdaje mnie się że we
Izto że cepcyjnych dla kowo
Mojej duszy - Wstaw sobie
t do mes affaires jeune

[illegible] Kwiatkowy ojciec [illegible] Jadwiga
[illegible] mowy tyś też moje. Daj lepszy wiek
[illegible] Boś i Boga prosić by zesłał
[illegible] po czasu zgodne z naszemi życze-
[illegible] we też jest Miły — Chmurno i
[illegible] et dolatywał zgrzmot — Daj
[illegible] rzędy Zeppelinów i bomby.!
[illegible] mnie pewnie — Jacy obradzą
[illegible] owo pozdrów X. E — Ja siedzę w
[illegible] ię L'histoire de mon bûcher
[illegible] e w zawieszeniu. Te dwie dni

Drogiego Pana Ojca
Jego Matki
o Dzwo – Adam?

Brzydka Pogoda
Pada i kiedy Jeden myśli
Myśli o przyjeździe do
Ciebie – Cieszy się na to
Myśl serdeczne i szczera
Czy pamiętasz że dziś mija
20 lat jak wybrzeliśmy
się do Stanisz Jarosławy
się o Zaszem srogim
Rozstaniu? Zawsze o Tem
Myślę – Wdzięczne Serce
Nowicjem Wdzięczności i Przywią

Kyjów Sd. Okrl. 11/29 sept. 35

Jasnie Rosa.

Dowiadujesz się ci Jasnie wybierali się w tych dniach do Stawiszcz Bardzo żałuję, że mnie tam wybierać się do Kijowa na parę dni – Wracam oddolo Niebiechi – bez niczego te dwa tygodnie spędzam się

W Srzedzy do Alexandry
ku Kilka dziatek,
gdzi przedtem od dawna
obchodzi solennie Jezdki Maj.
70 lat. Z Drur kerujki
1./. przyte sobota
wracamy do Stawiszyc,
i serdecny jeszki Tan

Bóg powoli – do samej
śmierci – Tyberiuszowie, i
Labienus pod tygrysem
Jezus z nimi spędzę,
Z Jezusem niemogliby
Cezarem o tyranii Jezus
swoj opinie. Tacitus
Kto pyszny i zal – ich
Ci widzie, & he Jes
Jezusie dé lem bom

Jak dużo [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Mouvement.[2] Pour ne
pas prendre. Le [illegible]
dans [illegible]. Le [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

37

LA POUPRIÈRE
SEMALLÉ
HAUTERIVE
(ORNE)

12 février 1915

Ma chère Cousine

Je commençais une lettre pour toi car je venais d'apprendre la maladie de François, mais la tienne, si bonne et excellente me arrive à l'instant et me fait changer d'adresse, en pensant que vous partagerez ma lettre, et la satisfaction que nous avons eue d'apprendre que François est tout à fait en Convalescence - nous avons d'autant plus partagé vos inquiétudes et celles

Pour bien souvenir chère Cousine, avec les respectueux hommages de mon mari l'expression de mes sincères sentiments et bien dévoués sentiments

Raoul Pigeonneau, Fils

Tenais pas aussi la chaude de m'écrire une fois ...

de ma chère Lega, que nous venons de passer par les tiennes, pour ma belle sœur, qui a contracté une grave bronchite en abusant de ses forces dans les nombreuses occupations charitables qui incombent à chacun maintenant; elle va mieux aussi grâce à Dieu, mais tout ce qui aggrave encore l'abomination de la désolation de l'heure présente paraît un bien lourd fardeau: Oui, j'avais lu les journaux anglais, mais je savais aussi combien ils s'étaient trompés, dans toute une série de fausses nouvelles dont l'internement en forteresse chez nos ennemis de l'oncle Ferdinand: Il y a bien assez d'horreurs sans en ajouter encore, et les récits que nous fait Alain font dresser les cheveux sur la tête; il a été miraculeusement protégé jusqu'ici, car sauf sur l'Yser il a été partout

et toujours aux "bons endroits" suivant
la propre expression. Je suis sûre
que vos prières si méritoires à cause
de votre cœur meurtri, le protégeront.
Moi je vous en remercie de toute mon
âme - Le qu'il y a de merveilleux,
c'est le bon esprit, l'entrain des
troupes et un état sanitaire qui
au milieu d'une vie de si terribles
privations, est, nous dit Alain, une
vraie grâce de Dieu. Ajoutez à cela,
un renouveau de piété, qui fait
que les soldats se pressent dans les
Eglises en ruines, et autour des Messes
en plein air, et vraiment il y a de
quoi justifier la patience et l'inébranlable confiance que nous
prêche le "grand'père Joffre"!

Je savais la naissance de la fille
d'Isabelle R. et je l'ai appris hier à
la Duc de Doudeauville qui était
venue déjeuner avec nous pour

chercher des nouvelles de ton mari
qui est dans l'escadron d'Alain.
Elle m'a dit une histoire macabre que
je raconte pour finir à l'intention
d'Olga et de votre cher convalescent qui
doit être à court de distractions : figurez
vous que son frère, le fameux "Loches"
pénètre dans patrouille dans un village
occupé par les Allem^ds, voit par une
fenêtre ouverte un officier qui lisait,
tire et le tue, et trouve sur les genoux
de l'All^nd mort, son journal illustré
avec son propre portrait en joueur de
polo ! n'est ce pas que c'est horrible.

Certes, je n'oublierai pas dans
mes pauvres prières votre combattant
au Caucase. Que Dieu donne à tous
les chers siens la victoire et nous les
ramène bientôt dans la joie et la paix
afin qu'ils puissent aider à relever toutes
ces ruines accumulées. J'embrasse Olga
et les enfants de tout mon coeur, Albert
envoie mille souvenirs et voeux de rétablisse-
ment à François. Et je vous prie de vou-

Krzywosądy
18/31 VIII 1912 roku

Jasnie Wielmożna
Pani Hrabino!

Przed dziesięcia laty odrzy-
małem na swoją odpowiedział-
ność, dzięki łaskawym wzglę-
dom Pani Hrabiny i Tomcia,
prowadzenie interesu wielkie-
go, ciężkiego i w szczególnie trud-
nych postawionego warunkach.

Nie dziękowałem ani Pani
Hrabinie ani Tomciowi za zaufa-
nie, bo uważałem zawsze jak

i obecnie, że dziękować słowem
każdem może i każdem w tej.
niejszej czy więcej prostej formie
potrafi.- Postanowiłem iść za
głosem głębszego uczucia, które,
zgodnie z mojem usposobieniem,
nakazywało mi milczeć, by nas.
tępnie czynem dać dowody wdzięcz.
ności.-

Jak zwykle trudno postawić
sobie cel - dociec trudniej.-
Gdy przyszło zetknąć mi się
z życiem, gdy zjawiać zaczęły
się pierwsze niepowodzenia, gdy

później [illegible] zaczęły się trudności, gdy na drodze mej stanęli ludzie niskich pojęć, zepsuci, nawet spodlem kalectwem a niecnym zarobkiem – ciężko mi było; do tego stopnia ciężko, że siły zaczęły opadać, wzamian rosło przygnębienie. – Lecz Bóg dał na to noc – by ludzi krzepić, – a na to przyjaciół, by żyć było łżej. – Tomcio dużo wlewał mi otuchy, noc krzepiła i zdwajała energję. – W tych ciężkich dla mnie czasach nie egzystowały dla mnie

ani obowiązki domowe, ani
rodzinne, zapamiętałem o przy-
jemnościach ... polowaniu, jakie
się kiedyś nałogowo uprawiało
za dobrych pocztowych czasów.
Odmawiałem sobie wszystkiego
i dziś, po dziesięciu latach zamie-
wanej pracy, gdy jestem, że się
tak wyrażę, w największym na-
pięciu przy doprowadzaniu po-
wierzonego mi majątku do wzglę-
nego porządku szczęśliwym się

czuję i wdzięcznym Pani Hrabinie
i Tomciowi za danie mi jako do
pracy, którą pokochałem, jak „Sta-
rą Baszkę". - Dziś zaś w przededniu
Imienin Pani Hrabiny łyn szczęś-
liwszym się czuję, ii wiem, że naj-
większą, jaką można było sprawić Pa-
ni Hrabinie przyjemność i uciechę
ja mam możność, przedstawiając w
dniu Jej Imienin pomiędzy swoj za-
mek duminin - ciche falujące-
my ze szczęściem, jeśli nie całko-
wicie, to w każdym razie dobro-
dusznym czynnikiem szczęścia

Jej syna. - Bilans z roku ubiegłego wykazuje podwójny dochód nie z radzenego dorobku, - sprzedaży lasu, a z niektórych działań melioracyjnej gospodarki, która li tylko od umiejętnego nakładu finansowego, organizacyi administracyjnej i dużej pracy zależy. - Serwitutowe sprawy w Rzepichowszczyźnie wolno posuwają się krokiem. - Koło połowy października, myślę, przejdą w pierwszej instancyi. - A jest to liczba mil 21. - Nasze

znaki graniczne z polami i polankami chłopskimi świecą się zdala - dotychczas 10.000 słupów zakopane. Pozostałe, jeszcze koło 8 tysięcy, zakopie się w ciągu miesiąca września. Do powyższej pracy dodałem jeszcze jedną kardynalnej wagi: robimy nowe plany majątkowe. W ciągu dwóch lat projektuję zakończyć plany dóbr Rzepichowskich i przejść do Chodynickich, które wymagać będą 4-ch lat pracy najmniej. - Kanałów w roku bieżącym kopię do 20 wiorst. - Domów

mieszkańcy (sławiańscy) (wagoni) 8 nie licząc
zabudowań gospodarczych i offi-
cyny. - Dzięki Bogu zdrowia jest. —
Pani Hrabino! Czy wybaczy mi
Pani Hrabina, że Drugie niegrzecz-
ne wprost milczenie?; — ja
umieram, może nie mniej
od tych osób szczęśliwych, co ma-
ją możność być bliżej osoby Pani
Hrabiny — trudno, ktoś być musi
i dalej: byle duchem być bliski.
Nie zmieni odległość ani czas uczuć
gwardzisty „starej Pieczary," - który dziś w
dniu Imienin zdaleka wznosi toast za
zdrowie i pomyślność Pani Hrabiny do
szczęścia starego gniazda pieczarskiego Hrabiny

Jaśnie Wielmożna
Pani Hrabino!

Na dzień Imienin Pani Hra-
biny śpieszę złożyć do Jej stóp
życzenia z Litwy, dzgo zamarłej
biednej opuszczonej ziemi, kto-
ra, czując jaką cieszy się sym-
patją - wprost jak blizką
jest sercu Pani Hrabiny, zacza-
ła się podruchu przypomi-
nać, nawet odrodzić, jak praw-
dziwa skromna litwinka, by

by więcej jeszcze się podobać i być lubianą.-

Ta sympatya, jaką darzy Pani Hrabina Lidzię, jest bodźcem dla nas do pracujących.-

Co roku czemś nowem chcielibyśmy się pochwalić, co roku czemśkolwiek nowem uprzyjemnić Pani Hrabinie pobyt tutaj.-

Data Imienin Pani Hrabiny nie zupełnie zchodzi się z datą urzeczywistnienia naszych przyjęć - uroczystości Dziecinnych na Lidzie.- Nasze

sprawy serwitutowe w dniu 27 sierpnia będą rozstrzygane w III instancyi A. j. w guberni. - Wracam dziś z Warszawy, a przedtem z Mińska, gdzie upewniono mnie, że na 21 sztuk spraw, dwie są już załatwione raz na zawsze, siedmnaście już mają napisaną rezolucyę załatwiającą, dwie zaś i tylko co do dwóch urzędy są wachające, choć nadzieję mam i na nie, że przejdą. - Czyli wiem już obecnie napewno, że 27 sierpnia w dziewiętnastu ogółem wiad-

zostają ograniczone pastwiska według mego projektu.-

Raczy Pani Hrabina w dniu Swych Imienin przyjąć dla dob. ry nowiny za jedyny nasz z cało. rocznej pracy dar, jako tą „nową suknię", w którą przyobleka my Lidkę prawie że w dzień Imie. nin Pani Hrabiny.- Prosimy przytem Boga aby dał Pani Hra. binie dużo zdrowia i sił do zno. szenia codziennych przeciwności, bo „przy zdrowiu i siłach bez prze. ciwności — niema życia".-

Dziękuję Pani Hrabinie za łaskawy list pisany do mnie dn: 23/10 sierpnia z.b., a który otrzymałem dzisiaj. - W Warszawie dowiedziałem się z depeszy Hrabianki Zofii do Siergieja, że Ludwik zostaje w Peczarze. -

Na Litwie pogodę mamy stałą. Dziś upał. - Nie przeszkadza jednak, że woda stoi na najlepszych nadbrzeżnych łąkach. - Na sianie w roku bieżącym przewidują stratę dotychczas większą jak w roku zeszłym.

6.

Silnie daje się odczuwać u nas brak kapitału obrotowego. -

Serdecznie całuję rączki Pani Hrabinie Tęczę wyrazy uszanowania Jej Pani Hrabiny szacunku i prawdziwego poważania i pozostaję zawsze szczerze oddany Jan.

gg K. Freytag

Krzywoszyn dn: 19 VIII / 1 IX 1913 roku

47

Petrunczany 22/9 Lipca
902

Moja Janino droga
wiem że mam być w
Seczanie w tych dniach
dla Smutnej Rocznicy.
Której i ja z Tobą
w sercu i modlitwie
obchodzić będę ---
Pisz do Lubie z tedyż
że mi za złe nie weź
miesz, bo mi serdecznie
o Was chodzi
Dziecinnej się i weź
nie uwagę jak Ksiądz

u was mieszka ——.
i w jakich warunkach!
i wiedz o tem że
Osoby które odwiedza
=jąc Go były u Niego
Osoby Świeckie i Kś
=że o tem mówią
i dziwią się — i
to nie dodatnio wpły
wa na opinię o-
Siostrze —.
Ksiądz Superior zaś

nie chce czynić ani
brudności ani ambi
tasu — i nie wie że
ja do Ciebie pisze i
proszę żeby nie wiedział
Ale ja mam nadzieję
że to dowód tylko
przyjaźni i życzli
wości ostrożn i
zwróci uwagę —
i z tem nadzieniem to
czynię — nie

Wstępuję że wzięcie
na uwagę i do serca
sprawę Księdza Jana
=no moją drogą a
w każdym razie mię-
=dzy nami to zostanie.
Najczulsze przesyłam
Ci wyrazy i uściśnienia
W Stanisławowie
Grochowska.

Pietnicheny
30/17 Maja 914

Twoja Janinno droga
Sobytkami kwit na Paskę
z wygranemi i Robotami
Twojemi i Zosi — ze Stú
dołączyłam Robotę dla
Twojej Synowej —. Ale Aga
Swojej Roboty zemnego tobie
nie odesłała i nie przy
słała wkładki — może
już sobie nie życzy należeć
do Stú ?. — Jakiej wkładki
zapytanie pośredniczy
Tasiemiec — a takie w prośbie
o przysłanie wkładki z r. 1913.

i oderżanie Roboty —
Pisałabym sama do
Agi ale nie wiem
gdzie teraz jest? —
Dawno nie o Tobie
nie wiem Jasiowi moja
i serdeczna wypowiedz
Słówko — ale też
nie wiem gdzie Ty sam
Kaś — ? Myślę jednak
że z Teresą trzymasz
oddzielnie — ale w niepewności
twojej chcę zelektrowanie
wamy nie przedłużam

i tysiąc najserdeczniejszych
przesyłamy wyrazy

M. Stamatowa
Goetzlowa

57

Petersburg
26/13 Kwietnia

Moja Tamino dwoje
tie wiadezi cny jeden
w Szczawie nie piny
Dwiej tylko pozyta
jej kwit na paczke
2 wyjechanie i Bobo
tamii St. d Tz Tajny
Dla Lubie najmilsze wyrazy
W. Szczerbowska

W Lwowie odpowiedz na moj list mieszk. 9

Rubinowy
1° Lipca / 18 Czerwca

Moja Janino droga
Chciałam przez Franców
napisać, nie zdążyłam
nie wiedziałam że już
jesteś w Pecharze — gdy
bym była mniej nie
cierpiała! jakie pragnę
Tobym Cię odwiedzić —
tak często o Tobie myślę
że z niepokojem wzdy-
chnieniem Janino moja
tak chciałby co serce Twoje
kocha — Boga proszę

by dwigat i ulszyt ...
Tutto bardzo było
widzieć tu Franiów
i mieć o Tobie wiado
mości ... Z Agą we
gulowały się sprawy
Sks I — i przy tym odda
ta mi Twoją i Zosi wilia
- dla na dok 1915 - którycha
jeszcze nie byłam odebra
ta — Spodziewam się
że mój list w kwietniu
powitamy z kwiatem
na paczkę z wygrawą Twoją

Drogi
[illegible] robotami dla ludzi i
Dzieci dorosłych i za pracha
odbranie? —
Ciężko i ciężko — i nie
wiadać końca tej strasznej wojny — ciężka
też ta niepewność i
brak wiadomości o
tych drogich — Oby się
Pan Bóg zmiłował —
Najserdeczniejsze wyrazy i
uściśnienie przesyłam
ci Tamci moja — i
Dzieciska
Wł. Ł. Grocholski
Spodziewam się za Tra-

mowie szczerze swoje.
Chcę serdecznie dla nich
wszystkiego Tego

Petrichau
26/13 Lipca 15

Moja Janino droga
Chciałem by list mój
dziś się dostał, ale nie
dało się — Myśl do
Ciebie i połączenie w
modlitwie dzisiaj to...
Była Msza za dusze
Mocia w kaplicy —
A więc dziś i myśl ich
tego całego bolu
połączyła się dla Ciebie
w tej rocznicy. — Niech
Bóg ulży i ratuje
I Mocium była wspomniana

Łączyło — ferrere do ich.
Marynii Jego Siostry
sięgając! — a pamięci
najwdzięczniejsze — jak
pod wrażeniem tkliwości
upadając! znalazł siłę
przyjechania na progreb
swego brata — — —
W tej najcięższej chwili
chwili wspomnienie
Jego współczucia, i rady
ca z jakim odezwał
się do mnie — chciałby
mi dowieść —
Pod wrażeniem tych
wspomnień trzeba mi

Ci było do Lubie odezwać
Janino moja i wyrazić
jak dnicky, Siłą tej pamięci
-ści, wszystko co Lubie i
Twoiemu dobremu ——
Niechże Bóg pocieszy
-ciny, odetchnięć dozwoli! —

Dziękuję za Twój list
i je z niepokojem czytałem
o Korbówce —. Oby Bóg
ich ustrzegł od niedoli
wojennej —
Ach ta niedola coraz
straszniejsza nad ziemią
naszą wszędzie! oby Bóg
zmiłował się ——

Jak Pan widzi, przez dłuższy czas pisać nie mogłem. Teraz z sobotnimi Zosi i Agi odbieram —. Boję się powiedzieć, abym za zanadto napisaniem do Matyldy Lubomirskiej o Bronisławie wydanej przez Ks. Kięcia Radziwiłła o Lubomirskiej Szkole w czasie Rewolucyi Francuskiej — Mianowicie chciałem rozdać w Lawrowie ale z małą nadzieją. — Skąd tego jest na Wawelskiej, jak będzie można pamiątkę będzie dla Agi przysłać. Serdeczne wyrazy dla Franków i Zosi — Przypuszczam się w drogę, powinno nieprzewidziane jeżeli ?! — niechaj Bóg prowadzi. — daj znowu kilka słów — najmilsze

57

Stężyca
p. Wilno
23 Styczeń 1915.

Kochana Siostro!

Bóg zapłać najserdeczniejsze za Waszawia udzielone wiadomości o Remisiu - za dobroć Siostry kochanej - co do jego zdrowia, to mielismy wprost wiadomości - Po bitwie pod Sarykamyszem, gdzie w ciągu dziesięciu dni był na przodowych pozycyach, i jak sam opisywał dostał kula, która mu przeszła w plecy (podobno bardzo delikatnie), dostał silnej gorączki - Powróciwszy do Tyflisu wstąpił do szpitala, gdzie się okazało że ma tyfus. Nie mając wiadomości od dłuższego czasu telegrafowaliśmy do Hr. Woronowa, który ich udzielił, a wtedy wydelegowaliśmy do Tyflisu Michasia - Od tego czasu, częste mamy od niego wiadomości - Remis o wiele lepiej, temperatura powraca do normalnego stanu i Remis czuje się dobrze.

Prawdopodobnie już niedługo, bo pewnie za Willa tygodni powrócą obaj do Strzyżawki -
Przykro bardzo było się nam dowiedzieć o nowym niepokoju Ciotki Kochanej spowodowanym chorobą Frania i Janiowej - Cieszę się bardzo że już są na dobrej drodze, ku wyzdrowieniu.
Mamo, Zosia i Henryk, my oboje z malcem w Strzyżawce jesteśmy. Anusia z Xawerym w Davos, skąd dosyć często mamy wiadomości, a przez nich wiadomości o wielu innych z Austryi - Michaś, przed wyjazdem do Cyfflisu Willa razy wyjeżdżał do Galicyi, gdzie zajmuje się ratowaniem resztek zupełnie zrujnowanych majątków Hania Lubomirskiego, który go z niewoli austryackiej wyswobodził. Zawsze smutne wiadomości - O wielu krewnych i znajomych nic dowiedzieć się nie można - Józiowie Platerowie podobno we Wrocławiu, z domu przez niemców wywiezieni - Anusia Platerowa dzieci swoje z

Białaczewa odesłała do Popielnik
bo w tamtych stronach znowu zdaje
się nie spokojnie -
Może Bóg da że to nieszczęście już
przestało się słonieczy, a tyle ofiar i
łez wypłoszi u Boga trwały pokój
naprzeciw -
Łączymy się z Ciocią kochaną w
modlitwach za duszę drogiego Tomcia
i całem sercem dzielimy Jej niepokój
o Sanię - Oby jaknajprędzej w dobrym
zdrowiu powrócił -
Raczki Cioci kochanej serdecznie
całuję od siebie, żony i rodzeństwa
wszystkim w Teresie serdecznością
przesyłam.
Mama do Cioci pisze oddzielnie.

Edmund Grochowski

Santa Maria degli Angeli
(Provincia di Perugia)
Italia

17 Mai 1912

59

+ Madame la Comtesse,

Je viens de recevoir cent francs que vous avez bien voulu m'envoyer pour mes oeuvres. Je vous en remercie cordialement.

Nous dirons la Sainte Messe demain dans la Portioncule pour

le repos des âmes de Constantine
et d'Alexandre. R.i.P.

Nous prions aussi pour vous et
vos intentions. — Veuillez accepter
la première Rose de St. François,
fleurie juste maintenant, de
votre reconnaissant
P. Bernardin Thald
O.S.F.

Samara - hotel National. 14/VIII 1914.
60

Szanowna Pani Hrabino!

Dowiedziawszy się wczoraj bliżko, iż czci za-
chcia nie wyprowiadam, byłbym rad Pani
Hrabinę ze sferą całują i w tym dniu
na mszy świętej będziemy, żeby serdeczną
modlitwę posłyszeć się i uprosić zdro-
wie i siły dla Szanownej Pani Hrabiny,
żebyśmy znów kiedyś mogli wszyscy za-
sem w tym dniu ogromnie wyma-
zić Pani Hrabinie naszą wdzięczność
i szczere oddanie, którego jak chyba do
śmierci nikt nam odebrać nie może.
My tu w bardzo smutnych warunkach

wegetujemy, trudno woła Boża,
dobrze że nie gorzej:-
Niepokoi nas bardzo brak wiadomości od Pana Leandalgi, do którego pisaliśmy a dotąd jeszcze bliskiego dwóch nie mamy ani słowa, a mając od niego tyle dowodów serca wiemy że brak odpowiedzi nie może być z jego winy. Każde słowo dla nas tu na wygnaniu ze Stanami zjednoczonemi, takie niemiłe sprawia!-
Dzieci jego bardzo pomizerniały ale dotąd jeszcze się trzymają, jedna zaś chorowała i gorączkowała bilka

dni, dróżi wstał, ale bardzo zmie-
niony. —
W Bytyniu oczekiwali ciągle przy-
jazdu Hrabianki, zostawiwszy że ła-
ska pogoda cudna sprzyjała w tym
roku, a bruna ogólna wpływ dłuższe
zmieniła warystwie plany. —
Ręce Szanownej Pani Hrabiny
od Siebie i dróżi całuję, życząc wszy-
stkiego błogiego szczęścia i powodzenia,
i najszczerszego przywiązania.

Maryja Konopnicka. —

Tamara 1914 62
20-/XI 3/XII

Szanowna Pani Hrabino!

Z szczerą przykrością pragnę od nas, prosić kochać Szanownej Pani Hrabinie za Jej dobroć, którą gorąco oceniamy, w napisaniu nam szczegółów, bardzo przez nas wypragnionych.-
Osobiście skracitizmy Wogos, który zawsze z równą rycerliwością odnosił się do nas, - to też odczuwamy podwójnie, bo sami i przez ból Pani Hrabiny, z którym łączymy

się można jedynie modlitwą,
bo wszelkie słowa pisane, czy mó-
wione, byłyby tylko frazesem,
a modlitwa i uczuć połączenia
się z ukochanemi, kiedyś w le-
pszym świecie, gdzie już tych
zdarzeń ciągłych moralnych
nie będzie, tych udręczeń,
krzywych spojrzeń, niepokojów
o jutro, — da wiara w tę nieziszczą
przyszłość — to cała pociecha!
Może to samotnem się wydaje,
w moim wieku, już dojść do
tego przekonania. ——
Tu na ziemi, najwięcej kary za

dobrem, - jest szczerzek i przyjaciel
człowieka, - z tą też miłością, szczerem,
chwałę miesienia swemu
krajowi w ofierze życia, odrzeć
Hrabia Tomasz, zostawiając cny-
tę i tęskną pamięć, i dług wdzięcz-
ział! —

Jakuż serdecznej drżą kuzyny
Szanownej Pani Hrabinie, że była
łaskawą pisać w naszej sprawie, -
mnie Bóg prawdę wróci do pra-
cy, bez której mamy mężowi
lat bardzo ciężko. -
Przepraszam Panią Hrabinę,
jeżeli pisząc zbyt śmiało

wypowiedziałam twoje myśli,
chociaż nie mniej dobrym moje
opisać tego co czuję.
Z całego serca Pani Hra-
biny całuję, modlę się codziennie.

Marya Wrzesińska

Mąż mój przesyła ci sam także
nie pisze, ale od jutra będzie odpi-
sywano od wszystkich nadsyłających pro-
wadzenia korespondencyi jedynie w języku angielskim, od
tej pory ograniczyć się do pisania
tylko angielskich listów.

Samara – 21/XII 1914 – 3/I 1915 r.
64

Szanowna Pani Hrabino!

Myśl nasza tęsknie dniami jeszcze częściej bywa i jest w Seczanie; zwyczajna się też chęć oderwania się jarzmowania, nadawania tych Szanownej Pani Hrabiny i wyrażenia swojej wdzięczności, przywiązania i modlitwy. –

Z Piotrogrodu, via pan Kamiński, zażądano od nas metryk dzieci, ale nadzieja, że widocznie sprawa ile nie stoi, kiedy żądali tylko papierów uzupełniających, a nie odmówili.

Metryki dziś zaszewne już tu w rękach
p. Kamińskiego i zaraz jadę do
Piotrogrodu. – Daj Boże, żeby ta spra-
wa już raz skończona została, bo
to teraz to jesteśmy jak jakie ze
swoją zaletami skrytkami, – a im
dłużej tem moralnie ciężej! –
Mąż mój i dzieci miłe się czują i
trzymają. Dziewczynki rosną, pomagają, wszędzie odkąd ja nierozłącznie
stem z Ojcem wyręczają mnie we
wszystkich domowych zajęciach,
prócz tem nerwy. Troje starszych
mieszka, codziennie lekcye rosyjskiego i angielskiego z francuzką
nauczycielką, a co drugi dzień
godzinkę francuskiego, jednego
dnia chłopcy, drugiego dziew-

czynki. Inne przedmioty z domu.
Karik wyrósł, zdaje mi się rozwija
się nawet, pisze i czyta w swojej ję-
zyku, lecz, a jak tylko go polskiem i po fran-
cusku i to słabo jeszcze, — przy tem
skłonność do bronchitów, przy tej
jesiennej klimacie dokucza mu
bardzo i wymaga silnej opieki.
Moje zdrowie nie wpływa pozytywnie,
różne przypadłości, głównie zdaje
się arsenikiem działający na nie,
w tem cyfra i influenza, jeden blisko
dwa miesiące wciąż się źle czuję,
wstałam kilka dni temu, i znów
silna anemja się przypłątała, zawro-
ty głowy przykre, ale do Bóg wszy-
stko minie, zwłaszcza jak Bóg po-
zwoli do wymarłego życia wrócić!

W Samarze bez mienia dnia bez skła-
dek, posiedzeń, ofiarność współczucia
swoje ogromna, ale tyle potrzeb i nędzy,
sierot, bezdomnych, jak do wszystkich
nakarmić, okryć. – Tu nędza głośno
między jeńcami. Samara, Orenburg,
który stąd o 10 godzin odda bolszewi
miasta i wsie do brzegu, zajęte wycie-
dlonemi łakomi jak wy, – a że
brakuje się im jeńcy wojenni. –
Zawiązany w Piotrogrodzie komitet
ku niesieniu pomocy jeńcom wojen-
nym słowiańom, i on działa wspólnie
głównie dostarczania im bielizny
i żywności na dworcu kolejowym,
gdyż Samara do wszystkich innych za
mał, tędy wiozą wszystkich.
Są biedacy podobni bez bielizny
zupełnie, gdyż tę kłóść mieli

zmeih, a mnej nie mają. -
Klimat tu ostry bardzo, mrozy
mieszamy do 30 stopni już w ty-
dniu prostu dochodzą do 35 to
i nawet, czasem wyżej, w takie
zwłaszcza gdy wiatr, to trudno ta-
kiego organizmu na nie przysta-
ją, prędzej czy później, wciąż wracają
do siebie i tutaj znowu chorują. -
Cała moja pociecha to kościół ko-
ło klasztoru, stąd widzieć
można, chociaż oddalonemi czasy
nie mogłam wychodzić.
Myśl nasza znowu skoro, jak-
najszybszego powrotu do kraju,
pracy, - zbliżenia się. Przez
Szanownej Pani Hrabiny ser-

Szczerze całuję rękę i od dzieci tęczące wyrazy najgłębszego szacunku i przywiązania.

Jazmierzowa Kraszka

Nie mogąc obszerniej pisać, pozostaję z wyrażeniem gorących chęci odwzajemnienia i oddania, z całowaniem ręki P. Pani Hrabiny, a dłoni Kazi, jak Rozi, tudzież to osobliście powtórzę.

odwzajemny Tumm.

Wielmożna Pani Hrabino!

Wraz z całą moją rodziną pragnę przypomnieć się łaskawej pamięci W. Pani Hrabiny w dniu 21. Sierpnia, łącząc z najlepszemi życzeniami wyrazy głębokiej czci i wdzięczności —

oddany sługa
K. Krasicki

Bybele 18/VIII 913 r.

Samara. 17/28 VIII. 914 r.

Hotel National.

68

Wielmożna Pani Hrabino!

Pragnę być bardzo aby list ten doszedł do rąk Pani Hrabiny przed 21. bm. i mój z uprzejmie wszystkie najlepsze życzenia co prawda zawsze robię, - to tutaj bardziej, - ale w tym roku tym gorąco, a przynajmniej tym tacy bm. i gorąca prośba skierowania, abyście Państwo z drogi, i st. P, na lepsze - pozwolili, bo nam Polakom ciężko wyjechać daleko, i tam mieszkać, że po wojnie, wszystko jakoś światła pogoda nastąpi.

Co się tam dzieje na Podolu u Pp. Chmielów,

lub dziać może - uspokoji nas i twoj,
choć w Bogu nadzieja, że ta nawałnica
która w koncu skroni i dzieci ma i inny charak-
ter, do zalecen w królestwie.
6 Bylem nie napisałem jej w liście do Ha-
bianki Zofii - dodam tylko - że tam wszystko
idzie normalnie, swoją, ustalonym Trybem.
Dorosli inny tam jej wyjście tylko dowo-
dzi serca, życzliwości i dobroci - od wszystkich
ofiarowanych, służby - mnóstwo kwiatów, ksią-
żek wyjątków i najczarniejszego charakteru,
że ostrość zdenerwowanie w nas to wywołało.
Jeremi wyjadu królki - mieć jej tej
granatowe pokarzenie moich, klopotliwy
Ale widać i tych nie jest jeden "miły"
postępowanie - nie mamy na nic

tej stanji, kdor se sam prepusti vsjanji.
Sheialem se sla na svidenje, no, ale
francoz vojenne besede, ozna vabijo
se jdenak s tekmi kterih sem mogo-
pobrafal i s kat ber esserer bom zadosti
ero interes francoski, a mene Bog da
se svidimo se vrocimy.
Prejshanty sveak zveni: kraja, vsaki
limy skrope skodki vojny jin.
kamnitih podovyh brakkaja, shoi
ber stzkan, shorko trago i berzgledni
antropadom mero liej, mimo o mimo
ola vsehan - polabkim vogole bardo sa
mgramnitali: zjerkimi, dandeen mey
jetkenimy.
Zdaj se se vstgni: jutranja mimidah

fradoin thomowero i na Boży pieresenie
a Rosyi. Teby mi te sthematyzmu tejsemi
wty th Rey. co wiecke i wie moge po
wiedzie, iby mi to przykrem by to.
Darzyi Pan Hrabina, ten ten rospetod tak
sieroho - ale wie mowiosi ustrej rozmowy
wadzijem cierpliwosci papieru.
Ręce gorąco Pani Hrabiny całuję, frotka
sa pisze o powrocie o sobie i swojim zdro
wiu nictoma teraz - daj Boże wobacyć
tej frotki w innych zgoła warunkach
i frotkę pijąc wyrazy tej szczerej głębokiej
wdzięczności, z którą zawsze pisze
oddany Kazimierz Krasicki.

Rzym. 13/26 lipca 1915 r.

Wielmożna Pani Hrabino!

Wobec tej chwili pełnej smutku i grozy, gdzie każde serce przy boku swych z zachodu do czas, pod wrażeniem ogólnego losu wstrząsu, podnosza do cichej modlitwy obraz bolesnego położenia Ojczyzny, - pospieszam w tym smutnym pamięci dniu podzielić się z bolącą Hrabiną cześć domowej ciszy tu od nas, gdzie spokojnych zapadłego kąta cichą ramą całej pamięci, ustawienia pełną kolą robotę organizacyjną.

Dom pozdrowię i wiem nadzieję że chwilo i Lorenzina będzie do zapełnia Wasz tym co dopiero rozgarnie zagęc odczuwa obrazy losu, i obsadzi wszy dzień z tamtą pozdrowi całym sercem

o których wam lepiej zapomnieć, stworzyłem, wam wcześniej podstawę do zdrowego i niezależnego dalszego życia. Pośród żołnierzy tego pułku od dnia objęcia odbywałem służbę – po 1 lipca 1915 r., a obecnie żołnierzom powróciłem pod 1 lipca 1915 r.

Zrobiłem opis i zapakowałem całego majątku, wprowadziłem rachunkowość stałą, co mi bardzo na sercu leżało, a czego w pułku przy całej mojej pracy na rzecz żołnierza nie mogłem.

Lata 1914 r. i obecne straszne, groźne dla ojczyzny, a ostatnich dwóch tygodniach starałem obficie wykorzystać czas w wolnej chwili tak w polu jak i w domu.

Swoją drogą poróżnij tutaj, pomimo

że cały kongres ratuje się koło
dyplomacji, a nas w swojej biedzie
niemieckie wrogi szkodzą.

Bardzo pragnąłbym do jesieni do-
czekać przyjazdu Pani dla ustalenia
dalszych prac organizacyjnych, aby
się w czyśl zainteresowanych, daj Boże
aby warunki ogólno światowe na
to pozwoliły.

P. Sawalski był tu jakiś czas i pożegnał
się do Rudki, bardzo nam wdzięczny
byłem za jego przyjazd bo chociaż to
wiadomia różne w czasie naszej Pani
co jest jego specyalności.

Co do nas, domieść mogę, że dzięku-
jąc Bogu za spokojne przejście tu
dotąd chwile teraz wdzięczną czyli
zwracamy się zawsze do Pani Brata
za jej dobroć w ciężkiem czasie
pocieszenia.

Dzieci moje jeszcze nie obrazka się

zupełnie z całą siłą ostatnich chwil
ale może Bóg da i zadal spokojnie
bez choroby jak dotąd, to i ona przy-
dzie do tego,
Ręce Panie błogosławią obojgu, dzieciom
i wnukom całują i polecają się modłom Jej dobroci, łaski
wszystkich ratunku i wiecznotci
Ukłony

19. VIII 13

Ma chère Coudine

C'est de tout cœur que je vous remercie pour vos bonnes paroles de sympathie et de regret pour mon malheur. Je vous suis très reconnaissante

de prier pour moi ainsi que vous le faites - car j'ai grand besoin de force et de courage pour pouvoir supporter cette si dure épreuve -
Encore vous remercier encore pour vos expressions si pleines de coeur - je vous prie de me croire à vous
bien affs

Emma Malatesta

Sobota

74

W Warszawie dnia 26 lipca / 8 sierpnia 1914 r.

Proszę Jaśnie wielmożnej Pani Strabiny niechaj w czasie przyjechać upewniadam się z wielką trudnością i opuszczeniem na cała dobę ale szczęśliwie przyjechał list od Jaśnie wielmożnej Panny Strabianki z otrzymaniem od Księdza który przyjechał do Warszawy we środę wieczorem wszystkie listy które miałem przywiozę z pieczęcią ostatem J. W. Pana Sandalji

Pan Sandalji powiedział się sam listy dorzuci według adresów W. Pana Kamińskiego w Warszawie niemam zostałsię za granicą

i teraz niemoże wrócić
jaśnie wielmożnej Pani
hrabiny Konstantowej
z domojskiej w Warszawie
niema Państwo żadnych kos-
tów ani obrazy pozłocone
srebro również telkoros-
tawitem puttora tuzina
do użytku w Pokoju J.w.
Pani hrabiny mieszka jaśnie
wielmożna Pani hrabina
Adamowa Zamoyska
z wszystkimi dziećmi
jaśnie wielmożna Pani
hrabina Janowa w Pokoju
Panny hrabianky z panem
guwernerem dwa nowoźny
pokoe na II pientrze z dojmą
księżna Lubomirska w
i hrabina Leszkowicz z

dniami Pan hrabia Benedykt
Tyszkiewicz w pokoju W. Pany
Apotheker angielki w pokoju
Panny Felicij Stowem
cały dom zajęty J. W. Pani
hrabiną Władysławową
Branicką mieszka w kor=
pusie w naszem podwórzu
i dużo innych państwo
mamy teraz do stołu 18 osób
obiady bierzemy ze Sewery=
nowa na 20. osób płacisię
2 ruble dziennie od osoby obi=
ad i kolacyja + jaśnie
wielmożny Pan hrabia
jest w Paryżu a tam
go wojna zastała
Pan hrabia Tomasz jest
tu w Warszawie Pan Trejta
wzięty do wojska

i jeszcze jest w Warszawie
dokond i kiedy wyjedzie
jeszcze nie wiadomo, jeśnie
Wielmożny Pan hrabia A.
Zamojski w wojsku także
wczoraj wieczorem
wyjechał z Sztabowo-Kome-
nderującym Generałem
Zelinskiem z Nadwyślańskiej
i Antonieżo zabrali i masę
innych w Warszawie stan
woeny ale cicho i spokojnie
Całuję rączki Jeśnie Wiel-
możnie Pani hrabiny i bar-
dzo Proszę wrazie niebezpie-
czeństwa zo opiekowanie się
moja rodzina i także bar-
dzo proszę J.W. Pana hrabiego
Franciszka nie zapomnieć onych
Całuję rączki Sługa
Sierzij Wahaterna

Petrograd le 15/28 juillet 1915

76

Ma bien-chère Jeanne,

Je ne puis assez vous dire combien j'ai été profondément touché et remué par votre affectueuse sympathie dans ma douleur et si spontanée vous-même, que vous ayez pensé à moi avec tant de bonté. Je vous en remercie du fond de mon cœur. —

Les circonstances si douloureuses dans lesquelles je perd ma pauvre

mère, augmentent encore
la cruauté de l'épreuve —
je perds tout avec elle, et
hélas, je n'aurai rien pu
faire pour adoucir ses der-
niers moments mais tant
d'amertume dans mon
chagrin! Elle a dû si cru-
ellement souffrir de s'en
aller loin de nous tous
car même ma sœur à
cause de l'état de Ro-
man n'est pas arrivée
à temps pour lui fermer
les yeux. —
Je suis venue ici pour
quelques jours avec mon

prière, pour ne pas la gêner
et pour revoir mes enfants
– surtout mon fils aîné
dont je suis séparé depuis
le mois de mars. Dimanche je retourne à Quetoing. Veuillez dire à
Olga que je la remercie
tendrement de sa lettre
et que je lui écrirai dans
quelques jours. Hélas je ne
puis lui donner aucuns
détails n'en ayant pas
moi-même. –

Encore une fois merci
chère Jeanne et permettez
moi de vous embrasser

bien affectueusement

Hélène Potocka

GRAND-HÔTEL
KIEW.

№.....

Въ Вашемъ отвѣтѣ прошу
ссылаться на №

Kiew, 18/31 Października 1914. roku.

Адресъ для телеграммъ: Кіевъ, „Гранд-Отель" Ланчіа.
Pour télégrammes: Grandhôtel Lancia Kiew.

Kochana Ciocia.

Pan Dobrowolski posyła do Secrary p. Lenartowicza z moim listem do Cioci, a także i wekel, który Ciocia będzie Pastrana podpisać w miejscu oznaczonym ołówkiem, jak i również list do Banku. P. Krzyżag polecił mi się zapytać co na zrobić z 15000 rubli, gdyż chciał by to zaraz oddać. Czy ma tę sumę Ciocia przesłać do Secrary czy też zachować ją w Krzyżowicach do przyjazdu Cioci, lub też złożyć w Banku na rachunek Cioci. Dobrowolski nie radzi do Banku składać z powodu wojny z Turcya i trudności późniejszego podniesienia tej sumy. — Może Ciocia będzie Pastrana napisać list z odpowiedzią przez tegoż samego p. Lenartowicza do Dobrowolskiego, gdyż ja na się tem znać.

Kochana Ciocia Kisiam i całuję ręce bardzo serdecznie. Czy Jarosławek mój mały jest grzeczny i nie daje za dużo kłopotu.

J. Potocka.

Wyjeżdżamy jutro do Brzepichowa.

Décembre 1914.

Ma Chère Tante.

J'ai passé deux jours de grande angoisse avec Jean qui est arrivé tous disant que tous les officiers de l'évacuation étaient appelés au front de 3 à 4 armée. Maintenant tout est

arrangé par le grand dme
et je Vous supplie d'être
tranquille ; je tiens tout de
même à Vous faire parvenir
les lettres qu'il a écrites
avant son départ. — Dites
à Sophie je Vous prie que
j'ai fait faire des cols et
parements où il faut faire
les miens et c'est pr. cela

qu'ils ne sont pas complètement
terminés. Je n'ai pas la
force de lui écrire. Dites
aussi à mon petit Jacques
de ma part d'être sage
et bon petit enfant et faites
lui une petite croix sur
le front.
Je baise tendrement de tout
mon coeur et croyez à toute
ma tendresse. Jeanne
6 décembre Thérèse Noisin

- Latej niemżna znaleźć,
będzie podobno w tym tygodniu,
je Wam ją zaprowadzę sam.
Marie a fait faire vos commissions
à vos protégées, par Mr Minister
qui les a portées sur votre compte.
J'envoie des gants pr. Jarosław
et des cahiers. — J'attends
l'arrivée de Jean ici, pour
partir pr. Pechara. Sergej
est arrivé hier dimanche
je n'ai donc pas pu encore
faire vos commissions, je vous
les apporterai.
Mille choses affectueuses, Jean

Montrouxière.
21 Septembre.

Ma Chère Tante.
Je Vous remercie de tout
cœur pour Votre si bonne
petite lettre et pour ce
que Vous me demandez
de venir à Ferrara,
mais tout de suite il
m'est impossible de
le faire, Jaroslaw n'étant

pas assez bien en
ce moment pour
entreprendre, un si
long voyage dans des
conditions comme en
ce moment-ci. Si
que son estomac se la
remis, je serais obligée
dans ce cas d'aller
encore à Vichy où
j'ai laissé toutes mes

affaires d'hiver, et puis
pour prendre une f. dich.
la mienne étant allemande
j'ai été obligée de la
laisser à Varsovie, ne
pouvant pas la faire voyager
et puis quelqu'un pour
Jaroslaw. L'anglais draguet
do Anglii przez Moskwę
Peterisburg. Groszy! jak
tylko mówili o nieszczęściu

Marie Priscatrice et Mme.

Ma Tante Chérie, je vous remercie pour le projet que vous me proposez et qui me sourit beaucoup, dès que je pourrai vous allons arriver. - Je n'ai pas l'adresse de Jean et ne sais absolument rien sur lui j'attends une lettre en vain.

Je vous embrasse de tout cœur. Jaroslav baise vos mains, et mes parents vous font mille choses affectueuses. Tous bien à vous

BJ

3e Jeudi.

[19..]

Ma Chère Jeanne.

Je vous remercie de tout cœur des bons souhaits que vous m'avez envoyés pour Noël. — Je compte venir à Pecharo pour les fêtes, et je m'en

réjouis beaucoup.
Vous seriez bien bonne
ma chère Tante de demander
à Mr Koralewski quel
est l'arrangement pour les
leçons de Jaroslaw, c. à d.
combien je lui devrai pour
cela. Peut-être Aga le ferait
pour moi, comme c'est
avec elle qu'il a parlé

de ceci. Si tu avais trouvé
d'autres choses à dire que
ce que je viens de lire et
si tu penses à quelque
chose à ajouter ou à retrancher.
Je te demande pardon
de te donner, mais
je voudrais beaucoup que
cette question soit éclaircie
avant mon arrivée. —

Sophie est à Bordighera,
elle a été si gentille et si
pleine de cœur pour moi
que m'a beaucoup touchée.
Je vous embrasse —
ma Chère Tante de
tout mon cœur
Jeanne.

Mickiewicze.

Dysolucja Litewskie.

18 Septembre.

Ma Chère Tante.

J'ai reçu une dépêche de Sandalgi me disant que Jean vient à Varsovie pr un jour et repart pour la guerre. Cette dépêche ayant pris 4 jours

pr une parvenir, je
n'ai pas pu le voir.
J'en suis si désolée
ma Tante Chérie. Depuis
j'ai été à Varsovie pour
avoir de tes nouvelles
parce qu'il ne m'a rien
pas écrit! Il paraît qu'il
est à Smierzydka ici

pendue go pour la ma
front. — Dans ce calme
de Montmorière, où je n'ai
aucune occupation absorbante
je souffre parfois atrocement.
Mais ce n'est pas le moment
de Vous parler de moi ma
Chère Tante Chérie, qui avez
vos deux fils à présent

à la guerre et Adam ;
mais celui-là je crois
ne signe rien, et Marie
a l'air bien affectée.
Je vous embrasse ma
bien chère Tante de tout
mon cœur en vous demandant
de prier pour Jean.
J'embrasse Sophie et mille
choses affectueuses à Mlle
Apothelos. Dites leur que je
leur recommande Jean.

Dimanche.

Ma Chère Tante.

Je Vous écris un seul petit mot aujourd'hui. Suzzicj m'a prévenu trop tard hier soir de son départ, pour que je puisse Vous envoyer la laine. Marie doit Vous donner tous

les détails intéressants. Moi, je tiens à Vous remercier pour tous les soins à la opiekę nad Jarosławem. C'est mieux pour lui et je crois que nous soyons un peu séparés.

Je Vous embrasse de tout mon coeur. Jeanne.

Ma Chère Faute

C'est tout de suite après le départ de Félicie que j'ai reçu Btre carte. — Je ne manquerai pas de Mes apporter la laine à crocheter et de faire Btre commission à Marie. — Félicie m'a été de grand secours et

de grande utilité, aussi suis-je très reconnaissante à Sophie de me l'avoir prêté.

Sur Jean je ne sais encore absolument rien et je ne voudrais pas quitter Versoie avant d'apprendre quelquechose de certain sur ce qu'il va faire.

Il commence à faire bien froid
j'espère que mon petit Jacotens
ne prendra pas froid ; j'ai bien
demandé à Sophie de s'occuper
de lui faire faire un paletot
de fourrure, pourvu que ce
ne soit pas trop lourd. J'ai
envoyé un bas tyle mais
j'apporterai encore une toque
en fourrure. - Ha encore des

pantalons en tricot et des tricots qu'il pourrait porter dans son costume marin, si vous le jugiez nécessaire. Je voudrais aussi qu'il aille se confesser et communier. Vous seriez bien bonne de l'aider à se rappeler ses petits péchés. On me dit que vous comptez venir à Lourdes, comme vous ne m'en dites rien dans votre carte je pense que vous n'avez

Wałuszyn 21 Sierpn.
1877.

Kochana Janie
Gdzie się Drukaé nie
boiém Obecnie, ale Gdyby
ze Warszawy list ku Tobie
podążył i Znaniecie ci
nasze najlepsze Oraz
serdeczniejsze życzenia
Tobie Janie Drogi, Wam
wszystkim Rodzicom
przeszczęśliwym i Jego,

Chego pragnieć, chego
pragnieć. Wiem że
miałaś być w Hostowie
w Jonicach, w Berezie
w Brudzie. Więc chociaż
niewiadomo gdzie, jednak
o Tobie myślę. Jutro
albo za jedenaście dy
godnia, i Gutkowie z Olsem
Oni pojechali na Stare
Wi do Moskorzewa
dzieci z nami zostały.
Wszystko dobrze w Sobo
le, potem będzie gorzej

a to poczekamy Września
pozdyszcy wracać będziemy.
Dzieci ciągnęły wszystkiej
Były wszystky cały tydzień
we chrobrze a letar dobry
Dobrze nam zarem, było
nam Jonio od jakiegoś
czasu na żołądek niedo
magał a tak nie było
dobrze. Dużo się pobe
dowało, ofiarę na wodo
dom dla Ignacego, bo
dociągi nie radzały i przy
tej sposobności wodobyt

Na Granicznika od strony
Prutu, bardzo się cieszę
Braciu Kazimierzu od przy-
słanego tobie a dopiero teraz
do Ciebie doszedł. — Jakże się
Wasze Zdrowie w Kuroc-
powie i z całem nie jeden
Wiersz pod ale podczas wszystko
Janicie Kochana do Wyżeń
przybywa się Anula Stacia
i Wiktoryey, cieszkam się
z serca Całego Lat, jak
wiesz że codziennie pragnęła by
Go widzieć. — Kochająca się
Marja Bobocka

92

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

М. Ив. Ивановой Константиновой Соколовой

п. ст. Печара

Подольской губ.

Czwartek 4 VII Kochana Mamo. Jedziemy doskonale. Mamy
z Stojowa pół-couple. dotychczas tylko godzina opóźnienia więc jest
nadzieja, że zamiast o 5½ to na 3 we W-wie będziemy. Dzisiaj w Dę-
blinie tu od znajomych dowiedzieliśmy się, że dzieci
Roberta musieli opuścić Gucio'o dot. ponieważ Albert
tam się wprowadził. Ściskamy serdecznie.

Wł

Warszawa Piątek 5 Grudnia 1914 –

Najdroższa Manito! Wysłałam dziś rano kartkę z doniesieniem o szczęśliwym naszym przybyciu tutaj – nastaliśmy tu zgoła, którem wczoraj wieczór przyjechał z Rudki i jutro rano tam wraca – Kalicrony został do pułku Tomcia – ma się tam stawić dopiero za parę dni – Jego dzieci są bardzo zmęczone i nieswe – pojadą więc na 6 tygodni na Litwę, odetchnąć świeżem powietrzem – niech się więc Mama nie niepokoi – będzie im tam doskonale i niepotrzebnie – W czasach, których żyjemy 6 tygodni spokoju i zdrowia to dużo – Helenka pojechała temu tydzień do Radzanowa – Święta ma zgodnie z zwyczajem w Jerozolimie – Dzieci Roberta które znajdowały się od parę tygodni w Skolimie nieustannie jej obecnie pod W-wą – przygotowano im wygodne pomieszczenie, gdzieś zdaje się w okolicach Błonia – Te biedne dzieci tak się po świecie tułają – może nareszcie to się skończy – Z innych wiadomości rodzinnych: Adaś tu był dziś rano ale go nie widziałam – co do dzidki, uważacie mi, że ciągle jutro przyjdzie do siebie, gdzie Sandal. dostarczył jej kokon na całe zimę – Cieszy się z tego postanowienia – gdyż nie będzie potrzebowała – jej niepokoje – Rozmawiałam tu z różnemi osobami: Obecnie przyjaźń Mamy Kochanej jest nam potrzebna niepotrzebny – co jest do roboty sama wszystko – siły i energii i pewnej dyplomacji mi nie brak. Trudność tu jest – praca jest w jakimś stanie wojennym – oprócz jakiegoś pokazywania – jest zdaje się – Sandal. mówi, że w Rzymie wszystko dobrze. Radzinińscy, wrócił samowolnie do Rudki by przyjąć pieczę nad gospodarstwo, oczywiście wyekspedjowano go naprawdę z pościechem wielkim – O Byt. nic nowego. Bonawentura siedzi teraz w Moskwie, gdy Petrogradzie więc dopiero po Świętach można będzie coś zrobić – teraz można tylko i zawsze trzeba, obgadać warunki różne – Dzwoniłam Sand. by napisał te różne warunki i punkta, które Mamie zawiozę – dopiero po podpisaniu ich będzie można więcej się na serjo do interesu.

Dzień dzisiejszy spędziłam po wyżerce cyrcie w domu – w rozmowie to z San-

dalajem i Freytajem list z ostatkami rodziny - Mikę mało widziałam - piszą listy, spotkało powyjmowała jakiś majorowych oficerów. Śródziemny ją zwabić na nasz five o'clock tea w pokoju hanci - przyszła ale na krótko - w ogóle nie może długo na miejscu wysiedzieć - tak ją prawdziwa rozmowa jest z nią niemożliwa. O biedata Francuzi powinni do Secrapy na 3 dni świąt. Jak was tam będzie - à nous de la garder - et il faut l'impossible pour l'empêcher de revenir ici, faire ces bêtises.

Quand à Jeanne elle va bien. contente d'être enfin avec son mari - malgré ses nerfs, elle n'a pas la berlue. J'ai été chez mon dentiste - il doit finir de plomber ma dent ~~aujourd'hui~~ demain - Nous rentrons du cercle où nous avons dîner tranquillement les jeans, François et moi - Francia Wodzinecka est venue s'installer avec nous - nous n'avons vu personne d'autre - On me raconte une histoire sur Notre grand-père - la connaissez - Vous dans un moment d'emportement il a donné un coup à un de ses hommes de confiance - celui-ci tout aussi emporté le lui a rendu le blessant à la main - après quoi dans un moment de désespoir il s'est suicidé - Je ne sais si l'histoire est vrai, mais elle expliquerait la balafre qui nous a tant intrigués et que grand-père n'a jamais voulu expliquer -

Sobota 6 Grudnia Wczoraj wieczór wszyscy spodziewali, że Niemcy odpowiedzą listy Francuzi jak się ludzie do wszystkiego przyzwyczajają - nikt się tu zdaje się Niemców nie boji. Wszyscy gdzieś bardzo przekonani, że nasze wojsko ich do W-wy nie dopuści - że nieprzyjaciel nie zadrzeje nigdzie - Dzisiaj będę latać po sprawunkach i wizytach - a jutro to Marnie Kochanej opisz - Czy Lea załatwiła te sprawunki Wiązowskich, ja nie bardzo, ale chciały mieć wybór - a Franio tak był przekonany o trudnościach podróży niemych, które nas czekają, że nie chciał słyszeć o wierzeniu sprawunków z W-wy - Czy Mama chodzi do szpitala? tylko proszę uważać by się nie przeziębić - Jadzia bardzo przeziębiona, że jaro. taki gwałtowny całuję Mamy rączki i jego uroczą mordkę - Nastąpiła serdeczność wszystkim ściskam kochane Mamito po tysiąc razy i rączki całuję Zosia

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

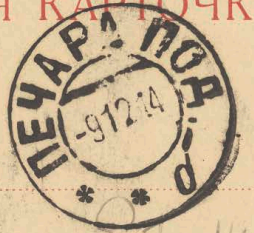

34

Hrabina Konstantowa Potocka

Bessara

n. stn. Pecara

Podolsk. gub.

W-wa Piątek rano – Przyjechaliśmy doskonale wczoraj wieczór o 10½ wyc mając tylko 6 godzin opóźnienia – dzieci i Nancia pół były pierdy spać – wyc widziałam je tylko chwilkę – Równocześnie z nami przyjechał jako z Kutki automobilem – Kostat przyjęty do pułku Sonia opowiada jakoby ses enfants et sont si fatigués qu'ils doivent aller passer 6 semaines dans les environs de Brzepichów – Listy Mamy wszystkim oddałem – Skamińskiego tylko jeszcze nie widziałam – Helenka jest w Sodrazycach i tam ma święta zamą z nicmi spędzić – Michał w Nasutowie – Leszek jest w Miechowskim i jeszcze w Krótce tu będzie – Ma się rozumieć moja depesza z wczoraj z Iecrary wysłana nie doszła – Zajęcia ciepła i zgrzyta – Cuy Mama otrzymała moje kartkę z Lublina – Tu jasno i Sandał. jest potwierdzeni – Powtarzam ją: Alfred przybył do majątku Gucia Sot – z bierną dzieciarnią – Wyc oczywiście dzieci Roberta wyjechały do Warszawy – Całuję serdecznie wszystki
całuję wszystkich

95

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

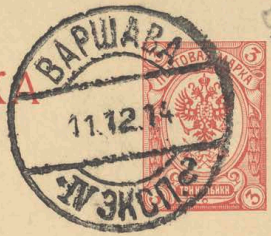

Ul. Hrabina Konstantowa Stocka
Pecnara
p. sta. Pecara
Podolskoj gub.

W-wa Środa 23 XII

Kochana Mamito - Natatwiszy wszystko, oprócz doktora Herza - jadę dzisiaj w południe do Skorłówki gdzie powinienem jutro około 5 wieczór - Noc spędzę w Lublinie u pani Wydrzyckiej, której nie znam, jest to siostra cisterna Franc. Celestyny - z Skorłówki list wyślę jak na wpół napisany - Zamiar na 2-3 dni jedzie Baron. Wszystko możebnie dobrze. Widziałam pełno znajomych et une masse d'Enfants - ale dzieci Alfreda nie spotkałam Całuję rączki Kochanej Mamy - Serdeczne wszystkich

Samuyn stanie
Talizy córki Kochanej
Mamy, i serdeczne
Mamito Kochana
uściśnienia Wacia
Ignacinki
wszystkie pozdrawiam
ale ile - Odwagi
przesyła - gdy tyle biedy
w około - a armaty grzmią
przecie aux portes de la ville
pomodlcie wstyd było!

Mam nadzieję, że mój list i kartki dostały Tecnam szczęśliwie - Jestem tak zajęta, że nie mogę chwili na pisanie znaleźć. Boję się, że mój list pisany będzie à batons rompus - racz Mamy wybaczyć te pêle-mêle moich wiadomości -

Janio naznaczony do Niegowodców - ale kazali mu jeszcze siedzieć w W-wie, gdzie ma jakieś zajęcie - Był tylko w piątku by

I ja przedstawić i już 2 dni jak powrócił. Resztek przyjechał w Sobotę wieczór zdrów, wesół. utrzymuje, że wojna bardzo monotonna. Natomiast od czasu do czasu z pozą znaczącą „pif-paf, strzelają i na tem koniec". Chyba jeszcze takiego opisu działań wojennych nie było. Mitka coś przebąkiwuje o wyjeździe do Korfówki. Ja jadę jutro we Środę. a Franio dopiero za parę dni.

Choć taka rajsta. nie widzę uczynku, ale cenię, że choć mało ale „c'est de la bonne besogne".

Bon-N. telegraficznie zawiadamia, że chciał-
by Sand. widzieć - Więc w krótce ten ostatni
i jadę pojadę na 1 dzień do Zyjowa - Bon-N.
nic jeszcze o Byt. projekcie nie wie - dopiero
teraz się dowie. i po opracowaniu go, zacznę
się pertraktacje - Wyjazd więc mamy z de-
cydowany, nie tak prędko nastąpi.
Sporo wierszy oddaję, ale tylko takie koniecz-
nie potrzebne

Lublin Czwartek 2.4 XII

Czekam na konie z Kontorki - lada chwila
tu będą - zmęczona jestem porządnie - Franio
został się jeszcze w W-wie - ale ma w Sobotę

przyjechać –

W Niedzielę byłam w Czerniałkowie w ochronce dzieci massa – Śpiewały Kolędy przy drzewku Ks. Skominek od czasu do czasu, Karol okno otwierać i nasłuchiwać, czy armaty grają – i czy widać bum – ale choć słyszeliśmy bum słabo armaty – żadnej bumy nie widzieliśmy – Chorążowscy zapłacili 4000 rubli i jeśli do wiosny [illegible] tyle zapłacą, to Skaminski jest zdania, że dzierżawę przedłużyć im na 12 lata – Resztę opowiem, ale czas – pisać trudno – Ubrania oddałam na jeńców – Kocia Cz. bardzo zaś dziękuje – 6 spódnic i kaftanów Aji oddałam na bezdomnych w dolinie Szwajc.. gdzie stan oplakany – tysiące uciekinierów przybywa – Jasio był w Druskowie – widział Adzisia i Kocię – mieli wielkie dysputy polityczny – Dodo Bemb. mówił mnie, że Krosnowice zniszczone zupełnie – Słyszy na jakoby w tym

Franio telegrafował, że
wyjeżdżam dopiero we wtorek
i abym jej do
wtorku
KOZŁÓWKA
LUBARTÓW
GUB. LUBELSKA.

Sobota 26 Grudnia 1914

Kochana Mamo

Mam nadzieję, że moje listy i kartki dosyć szczęśliwie – Radabym napisać coś ciekawego, ale oprócz szczegółów z podróży nic nie mam do doniesienia –

P. Freytag zaopiekował się mojim wyjazdem z W-wy – z wielkim trudem zdobył dla mnie pół-kupe – (mały przedział) jakiś rolnicza jadący na urlop do domu w lubelskim, a znajomy Freytag, otrzymał rozkaz pilnowania mnie, mojich rzeczy –

i mojego przedziału - Położyłem się więc na korytarzu pod drzwiami jak wielki, wierny bryttan - niczem Dafon! - Jechałam więc doskonale - ale pociąg miał znaczne opóźnienie - jeszcze w Warszawie, staliśmy na moście godzinę - w Iwangrodzie mieliśmy 3 godziny a w Dęblinach cztery, opóźnienia - Zaś stacyi przed Lublinem postałam mojego stróża po szklankę herbaty - Tłum nalegający korytarz, skorzystał że drzwi otworzyłam, by wleźć do przedziału - wkrótce było tak

na ciasno, że wyniosłam się z Ełg do drugiego prze-
wier- działu - gdzie jest siedziało 7 mk pa-
chala nów z pakunkami - z których (panów) 2
lone jechało za biletem II Kl. a jeden na zapia
śmy Tonierwar było nam nieco ciasno, podniebie
mieli śmy tylko, na którem ulokowało się 2 panów
opór: co groziło zawaleniem się ich na nasze głowy
3ci pan siedział na niemi zawalony kuferkami
gdyż był za ciężki by siedzieć na kuferkach
4ty pan, stał na korytarzu, a 3ci potem pozostali,
(chudzi) ja i Ela siedzieliśmy razem w prze-
dziale - mój żołnierz, gdy to zobaczył obiad
ich ukropem - poczem, wierny rozkazom Freytaga

położył się na ziemi we drzwiach, i milem chrapaniem uprzyjemniał nam podróż. W Lublinie stanęliśmy około 3¼ z rana - oczywiście nigdzie dorożek - trzeba było odszukać jakiegoś obdartusa który pobiegł na miasto i przyprowadził nam wehikuł zwany dorożką, chyba tylko dla tego, że miał 4 koła i numer na latarniach. Dojechawszy szczęśliwie do Hotelu Victoria, otrzymałam pokój w którym „sam pan dziedzic Hrabia Ordynat Ramoyski" zawsze mieszka, doczekałam się w błogim śnie 3ej popołudniu, kiedy to wyjechałam do Kortówki.

Zastałam tu Michałka - a na wilji oprócz nas, byli jeszcze, proboszcz, wikary, Wyciślo i nauczyciel. Do wilji, wysrliśmy na zamek, choć huku armat - jest on tak daleki, że się ledwo odezwa go, niżli się go słyszy. W W-nie wieczorek, ale pomimo hałasu ulicznego, lepiej było słychać - Całuję Mamki, Kochanej, mojej Mamuśki i ściskam się

serdecznie Bardzo Kasiabk

Osowce 14 Stycznia 1916

100

Kochana Junio!

Dnię Twój bardzo za list wczorajszy odebrany. Smutno mi tu w Osowcach, gdzie siedzę zamknięty i domu i majątku pilnuję. Pan Bóg nas doświadcza, straciłem ukochaną żonę Tyś straciła syna i to w tak strasznych okolicznościach. Jestem sam na moje dalsze lata. Z Chrzanowa miałem ostatnie wiadomości z 4 Grudnia. Wszyscy siedzą w domu i niechcą go opuszczać, no bo to się bieją i ciągle do pałacu zwożą rannych. Nikt tam

Domu nie opuścił i to może najlepiéj. To nie
tak jak tu w Galicyi, gdzie prawie wszystkie
majątki opuszczone, właściciele uciekli na
zachód, dwory puste i zrabowane. Od śmierci
Helenki Osnowcie nie opuściłem to jest od dwunastu
i to całe szczęście bolą tu kości grudy a tak
wszystko uratowałem. Co dalej będzie to
Bóg tylko wiadome, dla mnie spokoy srado-
we ze dnyá tashawe i niemam żadnych zmy-
słowień. Pozdrawiam was wszystkich serde
cznie w Pecznie i całuję rączki Proszę
do mnie pisać to teraz jedyna pociecha
Alexander Potocki

Osowce 14 Marca 1915 101

Kochana Janiu!

List Twój synowej po wielu wędrówkach dopiero niedawno do mnie doszedł. Wszyscy przechodzimy przez straszne niebezpieczeństwa, Tyś stracił ukochanego syna, co do mnie to oprócz śmierci mej kochanej Helenki, druga żałoba nastąpiła. Helenka testamentem zapisała mnie dożywocie Osowiec i pragnęła żeby jej ulubiony siostrzeniec syn siostry Pani Cieńskiej wtedy 28 letni wtedyrzeniec zamieszkał w Osowcach, dopomagał mnie w gospodarstwie i kiedyś Os=

sowce na siebie objął. Od Da-
wna było to między nami ulo-
żone i uważaliśmy go jako sy-
na. Trzeba było nieszczęścia, że
go do wojska powołano jako
oficera rezerwowego, nakoniec
się gdzieś tyfusu i w wojsko-
wym szpitalu w Pradze umarł.
Wszelkie nasze plany i pro-
jekta Pan Bóg inaczej uradził
zrobiąc nam na moje stare la-
ta. Z Chrząstowa niemam że-
dnej wiadomości od czasu co
tam siedzą Prusacy. Z gazet
tylko tyle wiem, że tam ciągle
bitwy w okolicy, z Austriem tego
i szpitalnictwa. U nas także spo-
kojna niema, annuty ciągle sty-

chuć i nabierać Morzaków we
wszystkiem, kiedy Monie zboże
i co mogą, wojna wszystko co płacą
lecz zawsze straty bez Monia.
Prawdziwie niewiem jak my
to potrafimy wytrzymać, ban-
kructwo wisi nad całym krajem.
Łyje się jak w uroczenie, oszcz-
dzając co można, lecz i to nie
wiele pomaga, bo dochodów
niema skąd brać, bo wojna
zabiera wszystko. Mówią, i
piszą ciągle o skutkach na
Galicyę, tylko nie to może
właścicielom, lecz właściciele
ziemscy są w gorszym jeszcze
położeniu, bo niema czem siać
bo zboże zabierają, i niema czem

pracować w roli, bo inwentarz zabrany. Pola będą stały pustkami. Niestety musimy się czasu zapatrywać na przyszłość. Jeżeli masz jakie wiadomości o Chrząstowie i o naszych, to proszę o nie. Pisać zawsze można na ręce mierzelnika powiatu Buczacz Pana Szeptickiego. List Anielki i Twój dopiero odebrałem. Listy chodzą kilka tygodni, bez żadnej dochodzą. Pozdrawiam was serdecznie wszystkich w Peczarze i bardzo proszę o mnie pamiętać nigdy tego tak nie potrzebowałem jak teraz.

Kochający brat

Alexander Szatocki

GRAND-HÔTEL
KIEW.

№.....

Въ Вашемъ отвѣтѣ прошу
ссылаться на №

Адресъ для телеграммъ: Кіевъ, „Гранд-Отель" Ланціа.
Pour télégrammes: Grandhôtel Lancia Kiew.

Kiew, 21/X 14 191 rg.

Kochana Mario

Nie telegrafowałem bo trudno mi było wprost telegrafować taka była kartka, gdyż do ostatniej chwili była nadzieja załagodzenia — robiono co było można z naszej strony i stawiano b. przystępne warunki. Ale coi upływy były dla nas za wielkie.

Co do nowości wojennych to Kurjerjach to gazeta Jutrzenki Raj donosi że była bitwa morska i że Breslau i Goeben zatopione. Ta cenzura tej wiadomości nie puściła i wydaje mi się ona trop belle. W Bułgaryi coi nie wierzą i pantofle mówią że Ferdynand nagle umarł La Roumanie reste énigmatique et restera telle jusqu'à la fin. Wogóle takie zamieszanie że jui nie rozumieć nie można.

Wiadomości z Królestwa dobre i sądzą się że będzie wielka bitwa na linii Kalisz Kraków Przemyśl — gdyż niemcy cofają się ciągle bez bitwy i bez oporu zadnego nie stawiając, to po Kaliszu że nie dojdą jeszcze do tych miejsc na których chcą się bronić

Co się tyczy zaciągania na wiosnę z dnd potrzebujących pomocy to dopiero Komitet będzie stworzony z którym można będzie się Komunikować

Już nie de nouveau jeno baby pokłóciły się z powodu dni kwarty na Polskę — ale zatarg zatargedrono. Ruszyj wiadomości że austryacy wzięli do niewoli tabor ros i wzar z nim kilku polaków: Podhorskiego, Chodkiewicza i t.d.
Jest tu dwóch polaków więc Horwatowie; Ces. Hadrieny Stef Podhorsky; Kupa Jarosyn Mich, mPodri Sobansky Kłóry rodzą tak że popot jest gdzie dostać herbaty — choć rzadko w restauracji, ce qui me dégoute. Wszystko to ma mieszkania plus ou moins arrangés a la diable. Dość jest tu ~~nie~~ pojedynków, takich jak ja — tak że on se voit beaucoup i poeta pantoflowa działa wybornie. Opowiadają rzeczy nie do wiary naturalnie i cuda rozmaite.
J'étais la première personne venu de Varsovie depuis les combats sous cette ville. Cemy rozlement! Do czego to dziś doszło.
Do Galicyi wyszło parę z górą 1000 popów którym kazano ogolić brody i wąsy — ale zdaje mi się że to prawda być nie może. Opowiadają że Mielnikoff miał do deputacyi żydów galic. mowę w której obiecał im że jeśli będą się prowadzić lojalnie to dostaną prawa takie same jakie mają żydy — w Rosyi.
Całuję rączki i nóżki Kochanej Mamy Dorci i cii Mani
Co ona mówi na mój nowy transport rzeczy dla szpitala
Kochający syn Fr Potocki

1 Grudnia 1914r.

Droga Mamo.

Wyjeżdżam dzisiaj na front pod Kraków do rozporządzania sztabu III Armii, który ma mnie ulokować w jakimś pułku. Że przeważnie patrolują teraz do piechoty, więc proszę Cię pomóc Maryńkę list od W. K. Borysa do naczelnika Armii z prośbą, żeby umieścić tę ewentualności i być zaliczonym do Kawalerii

Starania robione przez Adiutanta nie udały się, gdyż z naszego frontu odmówiono prośbie Jenerała Rzewskiego o zaliczenie mnie do jego sztabu. Z Komisyi ewakuacyjnej telegraficznie wezwano nas wszystkich do rozmaitych armii a nie nasze miejsce przysłano innych ludzi. Jutro mam wyjechać postaram się drogiej Mamie donieść, gdzie i w jakiej części jestem.
Dowidzenia Mamie Kochanej ręce serdecznie całuję i proszę o Jej błogosławieństwo na drogę. Kochający syn
Jan

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

Графиня Потоцкой

почт Пегара

Подольской губ.

Kochana Mamo. Dopiero co przyjechałem
późno nocą jest ta niema Jeszcze nic nie wiem
jestem niespokojny, bo nie mam depeszy o Franci.
Jutro napiszę list, jak będę co wiedział. Do Zenci
piszę do Warszawy. Tutaj ciepło, słońce, kwiaty
zupełna Riwiera, tylko wiatru niema i dla
tego przyjemniej. Podróż była dobra i wygodna
Do widzenia najdroższej Mamie ręce ucałuje
całuje Janusz Zawe ściskam wszystkim
całej Rodzinie pozdrowienia

Janusz

GRANBERGS BREFKORT

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА.

Elizawetpol.
Hotel Central bey.

Kochana Mamo. Dziękuję za Kartkę. Że mną wszystko dobrze gnoję się na słońcu i nic nie robię, to drugi dzień mamy muntur bawię się Ratną, zeby nie mogić Koni. Wmiejscowym zebraniu towarzyskim przy wyjściu odbieżę wszelkie broni i razmy kazą pod klucz. Na moje zapytanie dla czego odpowiedziano mi, że przeci Kukasien możne zjeżdżać do Tyflis. Ręce całuję Kochanej Mamci Jan

Une banane en fleur dans le jardin botanique.
Tiflis.

Акц. О-во Гранберг въ Стокгольмѣ. 15

ЕЛИЗАВЕТПОЛЬ 14 1 15

3 коп.

Графиня Констанции Ло

Потоцкой

почт. Подволочиска

Подольской губ.

Imp.

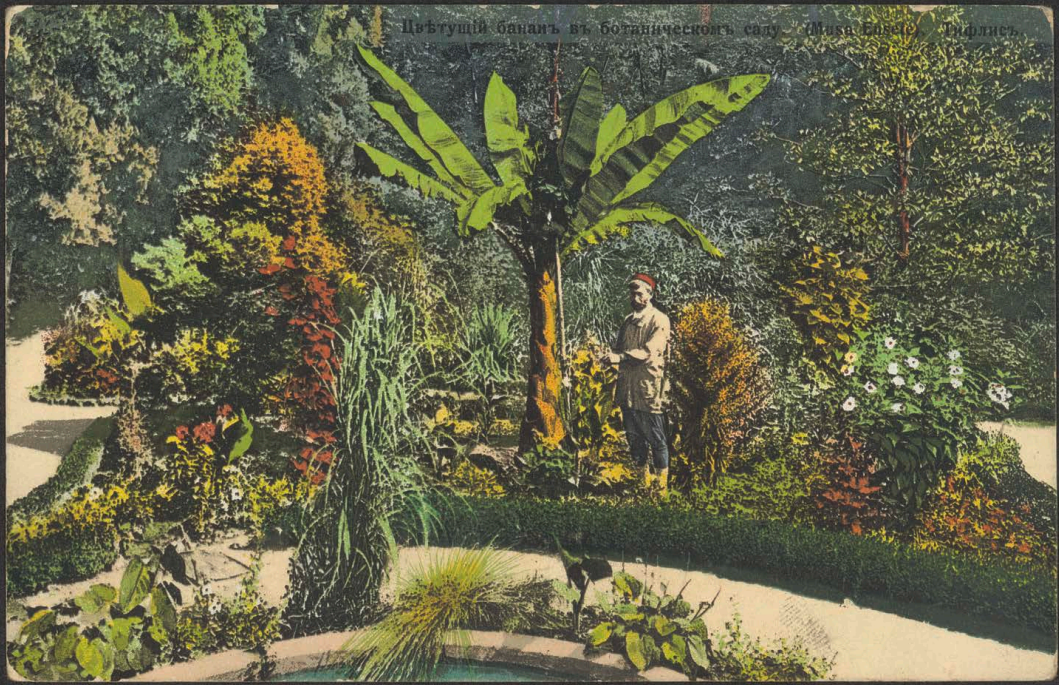
Цвѣтущій бананъ въ ботаническомъ саду. Изд. Сосо. Тифлисъ.

108

Czwartek.

Kochana Mamo

Jednocześnie piszę list do Zenci i adresuję do Penangu, a ile jej mieszka proszę go wypędzić dalej. Jestem we Lwowie, ale w okropnych warunkach bo stoimy pod miastem w okropnej dziurze brudnej i zarobaczonej. Mamy nowego pułkownika, bardzo trudny i dziwak wielki. Roboty żadnej, ale dnia niepogodnego. Pogoda okropna pewnie to samo jest w Penangu. Czekam na przyjazd automobilu, ale dotychczas nie mam o nim żadnej wiadomości.
Dowiaduję się Kochanej Mamie zdrowia i życzę wszystkiego najlepszego. Janek

адъют. поруч.

Действующая Армія
2 Львовская Эвакуационная
Полевая Комиссія
Полевая почта № 8.

Графу Потоцкому.

Kochana Mamo.

Dopiero co przyjechałem 2go dnia
W Warszawie a tu nie zastałem
żadnej pocztki do Mikołowic
Marynka do Rosi. Widziałem
tylko p. Sandetzki. Musiał jechać
do Rudki, bo Radzyminski wyprawy
od Kamińskiego był list z interes-
wany jest na wyspie Rugii
Mam tedy dużo do roboty
Przed Ebym bardzo o przysłanie
do mnie Rottucka, bo mam w tem
a nasza z nich pana pomieszkać
trochę owsa i buty lakierowe
zginęły, bo ta dostać nie idzie
nie można Mieszkam na sta-
cyi w numerach i trudno nie

udać do nowojcara, który wtedy
gdzie mieszkam. Od Pomnie był
list jest zdrów tam gdzie stoją
niemcow niema.

Pozdrawiam kochanej Mamie
rączki całuję z całego serca.

Jan Tokarski

Jeżeli Zosia tam dobrze nie
mi przyśle swego Zdjęcia, to w
W-mi za radne niemiejsce
Lunety dostać nie można.

KRYSTYNÓWKA

ALBERTYN

ISSA i OBÓZ SKOBELEWA

GUB. GRODZIEŃSKA

29 Janvier 1915

Madame et chère Cousine

Nous espérons que vous aurez la grande bonté, au nom de Bytéj, de nous envoyer une offrande pour

le Comité du "powiat" de Stanislawow.

Vous avez certainement dû donner beaucoup directement en Pologne mais comme on quête ici tous les propriétaires on s'adresse aussi à votre cœur charitable.

Recevez chère Cousine avec les respectueux hommages de Ladislas l'assurance de mes

Albertyn 27 Février 1915

Chère Cousine

Merci mille fois, au nom de notre Œuvre pour votre offrande si généreuse ! Ici aussi les plus pauvres nous donnent leur obole et cette solidarité

est très touchante.

Recevez chère Louise avec les respectueux hommages de Ladislas mes souvenirs les plus empressés et dévoués

Eugénie Pudlowska

113

Ołyka. 21/12 914.

Szanowna Pani Hrabino!

Korzystam z zbliżających się Świąt i Nowego roku, żeby przypomnieć się pamięci Pani Hrabiny i złożyć Jej wyrazy czci wraz z życzeniami tego, co opatrznościowo dać może zbolałemu sercu ludzkiemu. Oby Nowy rok zasłonięte straszne oblicze ludzkości odsłonił

ja dziś rano. Dziś nie,
spodziewanej jej przyjść.
chać Hrabia z panną Zo-
fią i jemu pozostanam
tych parę słów. Cieszę się
z dobrych wiadomości o
panu Janie i dla niego
i dla jego najbliższych.
Całuję ręce pani Hrabiny
i polecam się jej życzliwej
pamięci.

oddany sługa
Mickiewiczowa

115

Ma chère Jeanne,

Je vous remercie de tout mon
cœur de vos bonnes paroles.
Il n'est en effet de consolation
qu'en la pensée de l'amour
infini de Dieu pour ceux
qu'Il a appelés à Lui,
dans une intention miséricor-
dieuse qui nous est inconnue,
et dans l'espoir de rejoindre
bientôt ceux que nous
pleurons.

J'ai montré à ma belle-Sœur
Ella, qui est parvenue à prendre tous
les obstacles pour me rejoindre
la lettre d'Olga dont elle a été
aussi touchée que moi
Je vous prie ma chère Jeanne de
croire à mon amitié très sincère

Jean Radziwill

Le 25. Dec^bre
Minsk.

117

Plyka le 9 Juillet 1914

Mga chère Cousine

Je veux vous dire en quelques mots toute notre reconnaissance et toute notre joie de pouvoir bientôt espérer votre arrivée à Plyka ainsi que celle de Sophie Nous serons si heureux de vous voir et je ne peux assez vous remercier d'avance de cette bonté.
Olga me dit que je puis être indiscrète et vous prier de vous amener deux domestiques si

c'est possible. Nous ne savons pas encore combien de monde il y aura mais il faut toujours se préparer à toutes les éventualités à venir à bientôt. Je me permets de vous embrasser en vous priant de me croire

Votre bien dévouée

Pélagie Radinovitch

11p

28 Dec 1914 OŁYKA.
10 Janvier 1915

Ma chère Cousine

Je suis très heureuse que vous m'ayez prévenue par votre bonne lettre et par vos vœux pour la nouvelle année. Je voulais depuis longtemps vous envoyer les miens et je n'ai pu trouver avant les fêtes un moment de tranquilité. Pardonnez moi le retard et veuillez recevoir mes remerciements les plus sincères souhaits que je forme pour vous et tous les vôtres. Ma pensée et mon cœur est constamment occupée de vous

et je prie Dieu qu'il vous envoye dans cette nouvelle année l'apaisement et toutes les consolations possible. Nous avons passé les fêtes très tranquillement et ce n'est que la joie des enfants qui a pu nous égayer un peu, les nouvelles étant toujours si terribles et inquiétantes. — La visite de Flavio et de Sophie nous a fait bien plaisir malgré qu'elle ait été si courte. J'ai trouvé à Sophie très bonne mine

Dieu merci et j'ai beaucoup regretté qu'elle ait dû nous quitter si tôt les Vannes sont ici se promenant tous les jours avec nous dans le sort de Nicholaïew dont nous ne pouvons avoir encore aucune nouvelle positive. Le Prince Lubomirska est resté à Rome pour les fêtes nous étions donc seuls en famille excepté une voisine Mlle Soltyk qui est venue partager notre Vilia ainsi que Mr Piattoli naturellement qui est d'une grande ressource pour toute

espèce de distraction et aussi pour les parties de cartes du soir.

Je vous embrasse très affectueusement ma chère cousine. Mon mari se met à vos pieds et se joint à moi pour tous les bons souhaits. Que cette nouvelle année vous apporte au moins la paix!

Toute à vous

Pelagie Radziwill

Madame la Comtesse

L'an dernier en vous offrant à pareille heure mes souhaits j'émettais le vœux très sincère, de pouvoir cette année célébrer cet anniversaire comme je l'entendrais, c-a-d à Rudka même en petit comité, entourée de ceux pour qui votre présence est un réconfort, où vous vous sentiriez bien franchement et sans mot d'ordre la "Retenue", où aucun désaccord si petit qu'il soit mais parfaitement perceptible pour ceux qui savent sentir ne viendrait troubler en ce jour le poignant souvenir du cher passé! Helas l'Homme propose et Dieu dispose, combien sommes nous loin de ce désir, vu l'état actuel de Rudka je ne crois pas pouvoir réaliser ce vœux avant l'année quatorze. Nonobstant ce terme lointain je prie le Très Haut de daigner m'accorder le bonheur de pouvoir un jour vous présenter Rudka reconstruit et organisé, ce serait pour ainsi dire l'édifice incontestable de l'effort

=7=

accompli au nom de la reconnaissance et de l'attachement qui m'animent et m'animeront toujours à votre égard, et puisse ce Rudka ainsi évoqué être pour vous l'ère nouvelle d'une vie tranquille et saine, au coeur d'une famille unie et d'êtres pour qui vous serez hautement et de sentir appréciés, en à coup sûr jusqu'aujourd'hui, le seul bonheur. Tel est Madame la Comtesse l'intime expression du voeux que forme en ce jour celui qui a l'honneur de pouvoir se dire,

Votre respectueux et à jamais dévoué serviteur

A Jandaloj

Varsovie 23/2 Septembre 1912.

P.S. Je vous demande bien pardon pour n'avoir pas envoyé de Rudka la lettre promise par dépêche mais franchement je n'avais ni le temps ni la tête, ni qu'il fallait y traiter beaucoup de questions par le menu, et comme je serai à Pessac d'ici peu de jours si Dieu veut, il n'y aurait rien de perdu! J'ai prolongé mon séjour à Rudka outre mesure à cause de cette émission des bons qui enfin est arrivée tout va bien, mais au prix de quels efforts! La Cte M. Lamezan m'a dit que vous désiriez passer quelques temps à Rudka, certainement que la chose est parfaitement possible en se tenant un peu je parle ici de tous, Mlle Sophie Mlle

L=

Apothilos et des deux camerists, plus leches et deux domestiques. M Jean est à Paris Mme Jean a Lochès. Je baise vos mains et vous demande encore une fois pardon, avant de m'excuser plus longuement verbalement.

A Jandalgi

Stawiński Antoni.

Pochodził z diecezji Tuchoż-
tomierskiej. Szkołę średnią
ukończył w Niemirowie
i w 1859 r. wstąpił do
seminarium duchownego w Żyto-
-mierzu. Po święceniach
kapłańskich był wikariuszem
parafii Lubar, potem Bohusław
W l. 1900-1914 był admini-
stratorem parafii Niemirów
i dziekanem najczęściej-brac
-tawskim. W 1923 r. wyrzucony
zimą ze swego mieszkania w
Żytomierzu, przyjęty przez
ukryte siostry ze Zgromadzenia
Sług Jezusa w tym mieście
zmarł 18.05.1923 r. Miał
tytuł prałata i kanonika
honorowego kapituły żytomierskiej.

Jaśnie Wielmożna Hrabino!

Zaciągnąłem wielki dług przed JWHrabiną.. Otrzymawszy tak wspaniałą pomoc dla poratowania mego zdrowia narazie nie byłem w stanie złożyć wyznanie mej niewypowiedzianej wdzięczności za okazane mi współczucie w nad wyraz krytycznej chwili.. Następnie oczekiwałem wyników mych leczniczych zabiegów, ażeby jednocześnie zawiadomić o stanie mego zdrowia i dla tego tak bardzo spóźniłem się ze spełnieniem mego najświętszego obowiązku..

Zasięgając rady różnych lekarzy najwięcej odniosłem skutecznej pomocy w skazówkach leczniczych i higjenicznych Doktora Sneiaty w Hajdynie, który zalecił po wypiciu Karlsbadzkich wód, obok koniecznej diety wypijać codzień dwókrotnie olinę z cytryną.. Rada okazała się w skutkach bardzo skuteczną; dziś czuję się zupełnie dobrze; mięsa wcale już nie jadam; żywię się przeważnie nabiałem, fruktami, i kaszą rozmaitych gatunków i mam nadzieję, że przy wy-

dowaniu w tych warunkach, pozostanę przy Dworniu

Przed ostatnią uporczywą chorobą odczuwałem tak wielki upadek sił, że projektowałem stanowczo o rezygnacji z probostwa dla zamieszkania gdzieś w wiosce na łaskawym chlebie, obecnie jednak czuję się na tyle wzmocnionym że pozostaję na mym stanowisku, dokąd Pan Bóg pozwoli na nim pozostać.-

Ten więc stan zdrowia względnie pomyślny ośc Kapłańskiemu Zawdzięczam JW Hrabinie, która raczyła mi nadesłać 300 rubli, za co składam stokrotne podziękowanie

Dziś otrzymałem zawiadomienie, konsystorza, że do parafii został naznaczony Ksiądz Wiktor Diaczenko, przedtem służący przez wiele lat. Kapłan wykształcony - wymowny kaznodzieja - w średnim wieku; sądzę, że JW. Hrabiostwo będą z niego zadowolnieni.-

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem
dla Jaśnie Wielmożnej Hrabiny
sługa Ks. A. Stawiński

19 29/IX 1/
Niemirów

Ks Stamatakis

Jasnie Wielmożna Hrabino!

Zamierzając 10 bieżącego Czerwca odprawić jubileuszową mszę św. w Niemirowskim kościele mam zaszczyt prosić Jasnie Wielmożną Hrabinę, ażeby raczyła wraz z Hrabianną Zofją zaszczycić swoją obecnością tę radosną dla mnie uroczystość, która rozpocznie się o godzinie 10½.

Pozostaję z głębokim szacunkiem
dla Jasnie Wielmożnej Hrabiny
Sługa Ks. A. Staniński

19 6/VI 15
Niemirów

126

Warszawa.
Hotelik.
Piątek 14 Sierpnia 1914.

Kochana Lolciu.

Raz już pisałam do Leczary - ale w chwili najgorszego zagmatwania pocztowego - boję się wcale czy list mój rok Loci dosredł - przywiąże od nas trojga - wyrazy najżywszej wdzięczności. Mille fois nos excuses d'avoir

dnia uwagi te Stolelik.
Odpowiedzialność za ten wypad
spada na Maryuszkę - która
nas listownie przygarnęła - w
Chwili gdy byłam sama
z Bisiem (Bunsyk został w
Cr. Dworze.) i gdy nam stanowczo
stwierdziła że Frascati niebez-
pieczne. z obec oddalenia
i zupełnej pustki - gdyż ludzie
poszli do wojska - lub wyjeżdżają
jako Austryjacy poddani.

Żona po paru dniach wizytowa
Zamojską z C. Różą w Korpusie
wiele wielkie uspokojenie - być
na jednem podwórzu - na którem
popołudnia - cała rodzina się
Gromadzi.
Henrykowie z Chrząstowic - już pod
Prusakiem - którzy się tam okopują
jak piszą gazety. Innych wieści
osobistych nie mamy od nich
żadnych - i niepokój nas dręczy
Pani Rodrygowa tam zjechała przed
samą wojną. -
Od wczoraj pomimo wielkie wiktuały
odezwy N. K. Mikołaje i depesz Cesarskich

Dziś Te Deum w Kościołach- Ob
Croit Rêver - + Wóz pas Croire.....
O ruchach wojsk nic nie wiadomo
tylko - nie pułki - ale narody
z taborami przechodzą od du
kieku - przez miasto - dążąc
na Modlin - przeciw Prusom -
lub na Radom - na Austryjaka
Od wczoraj idą najpiękniejsze
pułki gwardyi - piechoty - i
niezliczone armaty.
Do widzenia Cioci droga - za
jeszcze gorąco dziękuję - i tylko
upaam że się Cioci nie gniewa.
Pan Sanitatyi jest dumny du Fort Chabrol
et une Véritable Providence.

Rączki tyjącemu wszyscy całujemy
Roza 1.

+

Wielce Szanowna Pani Hrabino!

W powodu wieregulowanego kursowania poczt, już teraz pragnę Szanownej Pani Hrabinie głęboko odczute życzenia z okazji Jej Imienin.

Bardzo a bardzo pamiętam o czci-godnej Pani Hrabinie na modlitwie, prosząc Boga, aby w łasce i miłości Jego długie lata nam żyła.

W Warszawie prawie zupełnie spokojnie. W niedzielę została wydana odezwa jenerał-gubernatora, iż wszyscy mogą oddawać się zwykłym swoim zajęciom, gdyż okupacya Warszawy i okolic jest zupełnie wyłączona.

Wszystko wróci wraca, niektóre wcześniej, do normalnego trybu. Nawet szkoły swoje czynności rozpoczną przy dużym napływie uczniów. Cena produktów, tak bardzo wygórowane w pierwszych dniach wojny, wracają do normalnych wysokości. Giełdowe komitety obywatelskiego, pod przewodnictwem p. Pawła Górskiego, jest bardzo ruchliwe i dobrze czynne. Niewolno nie pisać o ruchach wojsk i dlatego też muszę się ograniczyć do podania wiadomości ogólnikowej, iż wszystko dzieje się nieoczekiwanie dobrze, za co niech Bóg będzie uwielbiony.

Pozycja bowiem napa polityczna jest bardzo uzależniona od powodzenia ogólnego rozpadkiego. Odezwa Księcia Mikołaja jest bardzo znamienna i bardzo wiele mówiąca.

Jedyna plaga, która w zabarwiający sposób zaznacza nad Warszawą, to nędza sfer robotniczych, obecnie nie zarobkujących zarówno z powodu stagnacji, jak i poboru wojennego. Robi się pewien wiele, aby niepogrążyć zarobku i jesteśmy na wstępie do dobrej drogi pod tym względem.

Wojsko rosyjskie zachowuje się względem ludności ze wzorową poprawnością. Przy przemarszach bezwzględnie oca-

Całe jest uroczę tej ludności,
poczynając od dobytku ruchomego,
a kończywszy na kartoflach
i polu. Urodzaj w Królestwie
wszędzie więcej niż dobry; cyfra
chwilowa stagnacja w zbytach
z powodu zmobilizowania sił
roboczych; obecnie jednak wracają to
do normy z powodu nieoczekiwanego
i wręcz wybitnie dobrego stosunku
będzie do dworów w tych strasznych
czasach. Może Bóg miłosierny
oszczędzi od nieszczęść tę naszą
ojczyznę. Gnaczej już dość w minionych
wiekach cierpiała.
Dziś dopiero mogłem zaprenumerować
"Kurjer". Prawdopodobnie przyjdzie
razem z moim listem.
Tysiąc wyrazy wysokiego szacunku dla szlachetnej Pani Matki.
Proszę nie zapomnieć
o Kapłanie, który bardzo wiele przed Bogiem
dla Niej czyni.

Ściskam w Chrystusie
M. de Tilly.

Warszawa 19 26/VIII 14.

130

+

Wielce czcigodna Pani Hrabino!

Przesyłam Jej czcigodnej Pani moje odczute głęboko życzenia ukojenia, Pokoju Bożego i łask Zbawczych z okazji rocznicy Narodzin Pańskich. Niech ciche, cierpiące, oderwane od doczesności Boskie Dzieciątko szepnie w duszy czcigodnej Pani pamięć niebiańskiego przeznaczenia naszego i da głębokie odczucie i zrozumienie dogmatu o świętych obcowaniu. — To jest wielkie w religii objawionej, że w świecie duchów nie nie znają

i że każda rocznica adwsiej
Tajemnicy wiąże jest te same
łaski do duszy sprowadzić,
które ongi na ludzi dobrej
woli, w momencie Tajemnicy tej
spełniania się, spływały.
Pokój tedy ludziom dobrej woli.
Pokój tedy i czcigodnej Pani,
która tym więcej jest bliska
Bogu, im więcej smutku, nieszczęścia
na i zgodnie z wolą Pana.
Zwróćmy ku sobie nowinę wielką
i całą duszą do niej przylgnijmy:
Oto się nam narodził Zbawiciel,
Zwycięzca śmierci i Odkupiciel
bolów.

Racz czcigodna Pani Hrabina
wrac z życzeniami tymi przyjąć
wyrazy wysokiego szacunku
i oddania w Bogu.

ks. Jałbrzykowski

Warszawa
22 grudnia 1914.

4 stycznia 1915.

P.S. Uniżenie się proszę czcigodną Panią
o pobłogosławienie za moim rodzicom Swego
Wnuka Ignasia i o wyrażenie czci i
życzeń pańskiej Pani Hrabinie Franciszkowej
i pańskiemu Panu Hrabiemu Franciszkowi.

+

Wielce czcigodna Pani Hrabino.

Uważam się zająć Jej uwagę zawiadomieniem, iż żądane przez Nią Msze święte, tak zwane Gregoryańskie, za duszę śp. hr. Tomaszajowi są odprawione w terminie, który miałem zaszczyt zakomunikować wielce czcigodnej Pani w odpowiedzi na Jej ostatni do mnie list.

Jestem przekonany, iż fakt odprawienia uprzywilejowanych przez Ojca Mszy dla czcigodnej Pani Hrabiny gwarancyę spokoju tak bardzo utęsknionego przez Nią Syna i tym samym zlecę do duszy Jej zbolałej ukojenie przez pamięć na urzeczywistnioną chwilę o świętych obcowaniu.

Niech Bóg to da.

Wyrazy wysokiej czci i oddania w Panu dla czcigodnej Pani Hrabiny dołączam.

ks. Feliks de Vill.

22-V / 4-VI 1915.

Secolea 40 Ce 17 Janvier 1914

Ma Bien Chère Jeanne.
Votre mot m'a fait un plaisir véritable mais il m'a mis l'inquiétude au cœur pour Francis et Jean. Je prie Dieu tous les jours également d'avoir pitié de vos chers soldats. - J'ai eu une lettre de Caroline Zalewska qui me donne beaucoup Hélène Zalewska qui elle veut et elle même tous les jours à la messe et elle la trouve très bonne enfant. Thérèse l'a vue fraternellement. Les gens

Vernante que j'ai encore
marié à Mary[illegible] Mlle Gu-
towska a 22 ans elle joue
en artiste elle peint a un bon
caractère est douce patiente
intelligente elle est a Podzam
ou avec Hélène - Caroline m'a
écrit sa première impression
qui était très favorable a
Mademoiselle Gutowska Jus-
qu'a présent Hélène est con-
tente de sa gouvernante. Je
lui ai recommandé Hélène
comme si c'était mon propre
enfant. - La princesse Sulkow-
ska qui est depuis la guerre
chez le Marquis doit aller a

y étant inscrite par François
Marie Zebrislas Jaworyska a une
infirmière depuis 2 semaines
bien dangereuse, mais pour
tant depuis deux dimanches
elle a perdu la parole. Na
thalie Potocka est bien souffran
te elle est triste de la mort
de son père Eustache. Les
Maurice Potocky sont établis
à Petersbourg voir un médecin
Car Madame Maurice a la
vérole depuis plusieurs semai
nes. Lucie est parvenue à
Paris mais en chemin on a
voulu la fusiller 2 fois, elle
est sanitarienne dans un des hôpi

Sœurs de la Croix Rouge. La
tante Marie Potocka et Joaquin
sont à Wysokie. — La tante
et Joaquin sont sous le charme
irrésistible de Votre Tamowska
elle est pour le moment à
Portowka mais doit revenir
sous peu. Adam est aide
de camp de Bizobrazow
Merci Mon Bien Cher pour
Votre Skiadka de 15 roubles
pour St Vincent. La guittance
est portée au Hotelik. Monsieur
Wan Rovier Gs ou Marcat à la petite
Sapicha est fiancé à Mlle Coulem
Rovier de Lithuanie. Sur ce je
pertiets de Vs embrasser bien tendrement
et de Vous aimer tendrement
Gs Wielhorska

136

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

Łaskiemu Wielmożnemu
Panu Janinu Potockiemu
Gubernii Podolskiej
Pecznaya

Illolica 40 2 Styczeń 1915.

Moja Najdroższa Jasiuo

Nie mogę opuścić Swiąt bez
Napisania do Ciebie Jzyczek
Swoich pociechy i błogosławieństwa
Boskiego na Rok 1915. Niech
Ciebie Dzieci i Wnuki Nie
Spotka żadna w tym strasznym Cza
sowy zawieruchy. — Jasiu
Kochanie Czyste Jasia zdrowie
Kochanie o uszko dla mego Kos
Jasiowego i Lubeczka Tytuła
Ludwiga Rogier Rodzynek
Tomo się o Córkę Władysławowe
Lubeckich kochanie by to dobrze
byłoby to gdyby było prawdą. Pani
Lubek Rożen Tyrkiewicz Tytuła
a Lulo i Anna Wojcin Rarek

137

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

Ясной Мельнорка

Графиня Ганна Потоцка

Гувернер Подольск

Ратному

Ведраза

Lwolica 40 - 18 Maj 1915. —

Moja Najdroższa Jaweczko.

Mam Twoiej byłe Mamusi
list wczoraj Cię [illegible] Cieszy
ły Ci Cię spokojnej i dobrze wo-
Serane - Vaela jestem za Twoi
Słowa Są Zadowolenie z pamię
tnika męża mego. = Chciała bym
jeszcze wspomnieć się o rzeczy. Które
Mi Karał Ci po śmierci Żuttera
w Lwowie Mieszkaniu w Którym
Pan Krzyński najdował Wyjeżdżając
Jacy Kosztyki Obrus Mieszkaniu
Tuszą - Cocoa Radzyńska wróci
ła z Galicyi Cioteczka Meyer Ko- przy
słała do Jakoba pozdrowienia ona na-
pisze do Wysokiego abrami Jakob Cioc
masuje się urządzenie Tygodnia Mie-
tu bardzo Jakobka oko Chorobliwy zo-
stanie Serdeczne Ci bardzo ciuk. P W

Varsovie - ce 6 Mars -

Ma chère Sonia -

le Prince Mélikoff m'a téléphoné
que votre femme de chambre part
partir de toute Urgence - elle
me prie d'écrire pour demander
au Comte Ignatieff - le gouverneur -

de retirer encore la pellicule
que lui (Milikoff) lui a chauffé
de cette dans le foyer...
J'espère que vous êtes en bonne
santé. Et je profite de cette occasion
pour vous dire mille choses très
affectueuses ainsi qu'à Sophie...
Thierry et Sophie

Iłoseńkowicki 24/7 1912

Moja Panie droga

Słowko tylko abyś ci donieść że nie zapomniałam o rocznicy 26go choć przypuszczam że dla ciebie jak dla mnie każdy dzień w roku jest rocznicą bo się więcej myśli i więcej pamięta. Są ludzie którzy pragną zapomnieć i dla tych dnie pamiątkowe są dniami osobliwego smutku. Lepiej nie starać się myśli odwracać bo każdy gwałt duszy zadany się mści. Jeśli się pracowicie zostawi jej zupełną swobodę to samo z siebie bolesne wspomnienie powleka się z czasem pewną słodyczą

quelque chose de semblable à la patrie
du temps sur les meubles. Dla mnie
Niii Ladislaus jest jednym z najweselszych
w rodzie bo wiem że tego dnia dużo modlitw
idzie ku niebu a za niemi i dusze z
czyśca wypływają w górę. Czy ty zro-
bisz to co nazywają "Akt heroiczny" to jest
ofiarowanie za dusze czyśca wszystkich
swych zasług, odpustów i modlitw jakie
za nas będą zmówione po śmierci? —
Pono łatwo akt bardzo jest Bogu miły
i ułatwia bardzo ostatecznie nasz obrachu-
nek bo wszystkie dusze upimują się za
nami aż i Pan Bóg musi widzieć że
nie mamy co nas przyjmieć boimy się
już wszystko dalej —

Śpiałam to Ciebie do Karłowki - ime
vrem ery ej list mój pisane zastał. -
Być może iż podróż ze mną zaprzestałam
wyjść już były Maida osobno. od dawna
oddawna nie miałam wiadomości
Helenki z wyjątkiem na jakiś tydzień odjeha
Ła do jéjo rodziny - pisane nie da mego
nie mamy. Kaidy wysiłek, maida na -
dzieja opada bez skutku - ludzie żądają
zawsze papierowych świadectw, tak jakby
chodzi o znajomość a nie o ilość wiedzy. On
zaś chodził prywatnie na kursa rolnicze
a potem sam pracował. Przykre stanie
Helenki akcentuje tu brak własnego dachu
nad głową. Myślałam chwilę o umieszcze
nie ich w Pietrzykach ale tam musiałam

od razu ustanowić administratora, a ewentu-
alny zjazd nie tylko z niczem zdaleka tej drogi
nie bytoby mowy, aby Helenka tam rodziła
lub stamtąd w ciąży wracała. W domu
mam obecnie oraz Marysia z Dziunią i Helenia
a prócz nich młodzieńca robiącego wypisy
z archiwum. Jestto już drugi egzemplarz tego
roboty. Dla mnie to pociecha bo zwykle ze stroną
piśmioletnią ciężka praca nie była całkowi-
cie darowaną. — Skorzystam już uprzedzając po-
bytu po p. Celinie. Wypraszam z nam całkiem
nieznane mi osoby a w ich miejsce Klonia
i tę figurynkę w moim pokoju tak że mo-
gę codzień patrzeć na wasze fotografie nie
potrzebując was w myśli. Całuję was
z całego serca i Boga polecam, czułości
twoim Dziunie

Wodzicka

Kościelniki 19/8 1912

Moja Janie Droga

Boj ci rapstać za twój list kochany; ro-
zumiem a całej pełni twoje uczucia w Pera-
-ze, twoje przywiązanie do każdego sprzętu
którego Hocio dotykał - P. Adamowa mó-
-wiła que les meubles tiennent compagnie.
bo ich ma wrażenie że na każdym została
część atomów przeszłości. Dla tego ja
zastaniam o ile mogę ale nie zmieniam
stare obicie w pokoju Bronia w czem
umie Dzieci sekundują, stawiają że ża-
-dn zbytku zasady że tak musi zostać bo
tak dawniej było. Prawda że to dziw

niezwykle aby syn był bardziej do-
stawatywnym od matki ?! - Mam tam
w domu oba stadła - Heniów i Helenkę
z mężem - ona już w 5 tym miesiącu a
jak dotąd nie mamy nic na wózek
dla niego - obaj się gryzą teraz, ja się
gryzę, pakamy do wszystkich drzwi ale
nadaremnie. Łatwo jest ludziom pompa-
tycznie wygadywać na tych co nic nie
robią - przecież trzeba mieć warsztat -
narzędzia do pracy a ci sami wysoce
moralnie stale ich odmawiają gdy się ich
domaga ktoś nie uzbrojony patentami
szkół lub ilością wkładanych pieniędzy
Helenka ma owoce w łonie grudnia
a ja łamię sobie głowę gdzie ją ulokować -

na tę kampanię bo w Kościelniskach
zwłaszcza w zimie byłoby ciężko o
pomocy lekarskiej a mieszkanie wcale
w mieście jest drogie ciężko kosztowne.
Pytasz mnie o Petrzyska? Administracya
powierzona jest człowiekowi bardzo
mu w obrocie i znaniu z energię; prowa-
dzenie zaś prawne spadku Śp. Dunico-
wi w Krakach prowadzenie oddawna spra-
Chrzestowa i Chrobrza. Znajduje jednak
faktem jest że Kapitał istniejący nie po
kryje połowy legatów które mają być spła
cone w ciągu roku; Kupcy zaś którzy do-
tąd robili oferty na majątek chcieliby
kupić za pół darmo. Żydom zaś na parce
lacyę sprzedać nie chcę. Słowem więcej

jak dotąd kłopoty nie korzyść a troski materyalnych obok tego po za uszy. Dla siebie spojrzeć w najbliższą przyszłość. Prócz tego mam od kilku tygodni bóle z nogą - w nocy ugryzła mnie jakaś zjadliwa bestya, zrobił się wrzód, rana i ogólne obrzęklizność. Obecnie jest jéj o wiele lepiej ale jeszcze wychodzić nie mogę, aby dać ranie spokojnie się zagoić. Za jakiś tydzień mam nadzieję będzie już zupełnie dobrze. - Brzeg ci absolutnie to samo wrażenie co twojemu do beznadziejności mego życia, przeląduje mnie od pewnego czasu, zwłaszcza gdy porównam moją beznadziejność wobec życia Zosi Popielowny lub mojej bratowej Stanisławowej.

gdy wiele zakłada przez nie instytucyj,
tanie kuchnie, internaty dla panien
udających się w gimnazyach i na univer-
sytecie, kasy oszczędności dla sług,
rękodzielnicze dla nauczycielek, kongrega-
cye, biblioteki &c &c! a my biedne stoi-
my wobec nich z próżnemi rękami,
bez inicyatywy dla spraw społecznych.
mając jedynie dość siły aby zadosyćuczy-
nić naszym obowiązkom domowym.
Mam nadzieję że Pan Bóg nie będzie po-
równywał i da nam po śmierci to za-
czem daremnie tęsknimy na ziemi
t. j. spokojny gdzie nas nie dosięgną
Kawęka nasza pod różnemi pozorami
troska. Oni będą paradować z palmami
tryumfu a my schowamy się pokornie

pod listek paproci. Maryśka Bork. o de wrem
nie trapi się podobnemi wyrzutami. czy ma
słuszność? nie wiem ale jej zazdroszczę.
Tajnia już jest w Chrząstowie i nie wiem kiedy
się ztąd ruszy bo Henrykowie chcą aby z
guwernantką postać do Piotrkowic na czas
słabości Julci – to zaś aby Ktokolwiek dla
Tajni plan swoj odmienił nikomu wątpliwie
w głowie nie postało! – Anielka już jest
zapewne w Ais, lub w drodze – pisała mi to
kategorycznie. Wołałabym aby jechała sama
bo spokojniej zrobi kurację i nie będzie
się spieszyć z powrotem. Radabym abym
i ty wyjechała gdzie zamiast się wystawiać
na Rusi i niemiłe gody w Rudzie. boję się
dla ciebie tego pobytu. Napisz słówko moja
najdroższa choćby na kartce. Serdeczne
ci i Hortensce bardzo, dzieci moje
ci oboje całują – Twoim serdecznie

Dr Danta

Kosmelniki 22/8 1913 [Wodzicki] 144

Moja Janie droga nie mówiłaś nic jak Ksiądz nas
zabawie w Pereese - tam jednak wolę wysłać moje nie-
-winowe życzenia i uściskać cię i powiedzieć jak się cieszę
żem mogła choć krótko być z tobą - Jedno mnie zawsze
zastanawia - co się dzieje z temi milionami życzeń jakie
sobie ludzie przysyłają corocznie i to bardzo serdeczne
a często bardzo gorące? Telegrafowie a nawet teologowie
muszą sobie głowy nad rozsyłaniem tych papierzysk a
widocznie nie widzą nic i nie rozumieją wcale otaczających
nas codziennie. Pianessrie mamy krótkie pogody ale też za-
no okna były zapocone jakoby od przymrozku i wszyscy
przepowiadają wczesną zimę aby nas pocieszyć po niekłyście
lecie. - Wiem już zapewne że cyganka Sob: Felis zaszczyt się z

panny Hrabiankę córkę Elektora prowincjonalnej pamięci. Sowa
ja w tym samym wieku bo on bardzo młodziusi i lekarze ce
uskarzają nauki. Rodzice Konteski ale bystrzy wolelibyś aby po-
czekał. Elenowie na Podolu a ja wybieram się do Korbówki ale
nie zaraz bo oni są w Kwakowie potrzeba operacji [illegible]
lepiej Kiedy) najmłodszego synka Mojżesia. Dwaj Juniorowie pierze
ty cieszą podarowanemi im zabawkami. Zwłaszcza Kuchma
ogromne zrobiła wrażenie: Chodzili do ciebie aby podziękować
ale cię jeszcze nie było. Mam dziś moc listów do pisania a głowy
absolutnie pustą - chyba zaczną przepisywać z Księżki! -
Dla tego wszystkim byłbym Kuratkę aby pisał do ciebie - mam
wrażenie iem wrale z tobą nie gadała w Kwakowie: że nie dziś Ku
-go bystrzejszy zarem. Ściskam cię z głębi serca i bardzo
Kochanie Helenkę ci rączki całuję

Tata

Trzebiesz 18/II 915.

145

p: Magnuszew.

[Zamrzycka Anna
Jabłonowa]

Kochana Zanio

Ogromnie mnie za serce wzięłaś Twoim liścikiem i współczuciem które mi z powodu mojej stosunek wyrażasz - Jakiejś dowiedzieć, co dotąd o tym w czasie dalszym, dowiedzieć się zdołałam —

Nie sądzę nawet wiecznie z obawy zawodu, ale że zestawienia faktów, zdaje mi się że progresda ta będzie fatalny - i moja siostra Marynia Pojedlowa żyje. Zawarła to szczęśliwo zgodnie, na popatrzeniu słów moich i tej nadziei która w sercu żywię i bądź co będzie wierzę - że tak jest. —

wiadomości o Jej śmierci otrzymałam listem od Jej stryja Hacka, który z żoną na wsi. mi mieszka, i od początku wojny, żadnych o Matce i Bracie Ludwiku wiadomości nie miał - i mnie o nie listownie zapytywał i prosił - Nie odpisałam dotąd na pytanie z Rad i przez kogo tę smutną wiadomość otrzymał - a w liście jego było tak że w końcu listopada, ta smutna katastrofa nastąpić musiała, i Ludwik wezwany rozkaz telegrafem do bardzo chorej Matki, z prowincji (gdzie z żoną i dziećmi bawił bo jako poddany austr. musiał zaraz z początku wojny Galicyę opuścić) - Otóż Hacek ma nadzieję że Ludwik zastał jeszcze Matkę przy życiu i był przy niej w ostatnich Jej chwilach - odwaga tego Ludwika jeszcze żadnych

Szczęśliwie mię miał – Tadeusz
jusiaś w połowie Grudnia –
– treść opisałam – naborcet-
:wa w Magnuszewie, Zabłocie
Skarbiec – a z ogłoszeniem
w Kurjerze nie śpieszyłam
mię mając żadnych korespon-
no i chciałam temat bez'o
wątpienia. Gdy za mię nabo-
:żeństwo odprawione będzie –
– Tymczasem do Warszawy nie
mogłabym jechać z powodu że
Jas'by chory – no i tak zresz
nadchodzi – Odbieram 21. Stycznia
list od Cesi Komorowicz, córki ma-
:tyni Szpielowej, list z dnia 1/I
– ze Szwajcaryi – (od początku
wojny, bardzo regularnie od
niej listy mnię dochodzą i w
czasie jestem z Cesią korespon-
:denc'ą) – Otóż Cesia pisze mi dn:
1. Stycznia r.b. że Bardzo była o
Matkę niespokojna – przez 7 tygodni
wiadomości mię miała – trzeciego
:je odebrała tedie, że Matka
była bardzo chora, na nieżyt
ne zapalenie płuc, wskutek przy

niey w Drahowni nie było, ojciec Kowalczyk się chorą siostrzyniec Tosia - Teraz jest by lepiej wstaje - Janka jednak nie pisze jeszcze - a pozostawiła Cesię tak długo bez wiadomości, nie chcąc jej niepokoić z powodu że Cesia na której jest chora - Tak ja ten list dostałam, nie dał mi spokoju, bo przecież logicznie myśleć nie podobna, aby osobie chorej na serce, od Listopada do 1 Maja nie potrafiła jednego słowa napisać o śmierci matki - a w takim razie, zamiast ją do najgorszego przygotowywać - pisze jej że jest lepiej i wstaje. - Strasznie się teraz niepokoję że Cesia tymczasem mój list condolencyjny odbierze i to może być dla niej okropne - bez przygotowania - Całe szczęście moje że listy tak długo teraz chodzą i mój depesze 2 dniowy może jej dojść - - Wtedy wreszcie lepiej rozpisałbym się - a to wypada napisać do Warszawy, z kąd posyłam do

II Lesi Komorowicz telegram, z za-
: pytaniem, jakie ma wiadomości
o matce – odpowiada w Kończ stycz
: nia „ Maman rétablie " –
Z tym telegrafem w Pieśreni, gdzie
otrzymałam go wychodzę z domu
udaję się do Kościoła na nabożeństw.
wo żałobne, ogłoszone zmarłych Popie
: lów – i wychodząc z Kościoła, odbie
: łam im te wiadomości – Swoją
drogą jeszcze mię wierzę i wypy.
: sam drugi telegram do Lesi Kom:
„kiedy miała ostatni list od Mat.
: Ks.?" Odpowiedź brzmi „Der.
: nière lettre 20 Janvier " –
Te wiadomości otrzymałam 2 go
Lutego – i chyba to wątpliwości
mię ulega, że moja biedna Mat
: ka żyje i żyć będzie długo kiedy
ją tak uśmiercili – Oczekuję
jeszcze listu od Lesi Kom. aby
już całkowicie być o tej zbrodni
przekonaną – bo to takie fantas.
: tyczne, że obawiam się umrzeć
: żyć – Przeczytałam list Rocha
: na Jamni że tak obszernie i
rozwlekle to wszystko opisuje,
ale to jest tak nadzwyczajne że
chciałam dokumentalnie

pozwrei, że nie ledkomysilnie
tą dobrą wiadomość rozsiewam
tylko że oparta jest jak dotąd
na wiadomościach które jener
Szwajcary otrzymać mogą.
– Co do Lizi o której zapytu-
jesz w liście twoim – będziem
bez wiadomości o nich jeszcze
długie miesiące – Teraz wiem że
są pod wiedniem w Badenie –
wczoraj razem z Grafem Gyu-
lay który tu z wojska – Jego żona i dwoje
synków tamże w Badenie przy
Lizi – jako też Hrabia Rostworowski
z dziećmi i chorym bardzo mężem
– O kochanym Bachórku, pier-
wszym tak drogich dla mnie
wspomnień, nie pewnego nie
wiem, ale słyszę że w Krystkiem
dwory nad Sanem, srodze nacier-
piały – Nie można stąd nic
wiedzieć szczegółowo, ale znam ucho
że gdyby nie wyjechali to
dużo można by było uratować,
jak to i u nas miało miejsce –
Znebieni, z którego nie ruszyliśmy
się obronna wyszedł szkoda – cztery
folwarki, do których dostęp z
powodu padających w około
strzałów był niemożliwy

bardzo jmer Niemców obrabo-
:wane – O Gummiskach dowia-
:duję się że całe – podbrodze
tak że – względnie naturalnie
bo bez środków się między nie obejdzie
– w Odessie i Jałcie zdrowi
i spodobnie u nich było –
Leszka w Warszawie widziel-
:my – dobrze wygląda, wyrosł
jeszcze – Adaś był także w
tych dniach – Mój Jaś dzięki
Bogu jest dobrze zupełnie
ale jmer car z styczenia, miesiąc
spokojny między, nie wiecznie
pobaśniwie co mu jest, obawia-
:jąc się że to ospa – Doktorów
tu wokoło nie ma – Dopiero pod koniec
Stycznia można było wyje-
:chać do Warszawy, gdzie Doktor
Tor Solman nasz najlepszy i
jedyny znajomy doktór
wraz Jasia wyzwoli – Tobyła
exema nerwowa i artretyczna
która obrała sobie siedlisko na
głowie – Jaś ma teraz dróżdżo
ostrzyżone włosy, wygląda jak
żebrak – ale jest dobrze zupełnie
– troszkę się myli ongdzie; i jest
znowu Jaś zabrał się energicznie

do pracy - a jest tu nad czem
radzić i co robić, bo wodo so..
Zniszczenie odrazu - Dres
jo jechał do Grabowa gdzie stoi
: ny nowy Kościół Klorego bez
interesem gmy budowie. straszn-
: nie gmer Niemców zniszczony
- dogrowadza się do tymczasow
wo możliwego stanu, aby gmie
: zimować, zamni na wiosnę
gruntowną restauracyę rozpocznę.
- Mama nabrała się trochę
już zupełnie do zdrowia wróciła
i Dorcia choć gsorobi, ale tadie
na dobrej ku wyzdrowieniu drodze
- O Remisii coraz lepsze dochodzą
nas od Losi wiadomości - Michał
brat jest gmy nim -
Serdecznie przyrzekam za pismo
tego listu, ogromnie się gmesze -
dobotą mające moc, a tadchcia
: Sam dziwię do Ciebie napisać
drudzące za twój list ktorym
bardzo mi był miły -
Całuję cię serdecznie dochacz
Jasiu. Ściska Nowie całej
serdeczności od nas dla twoich
obecnych w Szczawie - Anusia

X 148

PODZAMCZE,
p. SOBOLEW, 11. 12. 1914.

Ma bien chère Cousine

Peut-être savez-vous déjà que nous avons Hélène chez nous. Je ne puis vous dire combien je suis touchée de la confiance de Marie à notre égard. André et Thérèse ont été à Varsovie et hier au soir Thérèse m'est revenue avec la chère petite. Nous soignons de tout notre cœur notre

petite fille et je me ferais
un plaisir et un devoir de
vous donner de temps en
temps des nouvelles.
Hélène paraît enchantée elle
a très bien dormi cette nuit,
et en ce moment elle est sortie
avec Thérèse faire le tour
du gospodarstwo
Ma chère Cousine, il ne se
passe pas de jour que mes
prières s'unissent aux votres
pour tous ceux que vous
pleurez, mais la pensée de
les revoir un jour, heureux,

doit vous faire porter cette
lourde croix avec résignation
et espoir. Courage et confiance!
Depuis cette terrible guerre
j'ai reçu des nouvelles de
Cannes, ma sœur et mon beau
frère vont bien, mais tristes
ayant tant de membres de la
famille dans les différentes
armées - trois de mes neveux sont
à la croix rouge et ma nièce
Joséphine aussi.
Dans ce moment nous n'avons
plus de blessés à Podrasnica
mais souvent de leurs nouvelles
Ceux qui ont été ici évacués

des lettres touchantes et si remplies
de cœur et de reconnaissance.
Veuilly dire mille choses
affectueuses à tous ceux qui
vous entourent.
Héloïse et Eloïse baisent
vos mains Permettez-moi,
ma chère Cousine de vous
embrasser très tendrement
Votre cousine affectionnée
Caroline de Bourbon Lamoyne

Pas de nouvelles de Dubourla
c'est bien triste, la divine
providence viendra à leur aide
J'en ai la confiance !

151

23-1-1915

Ma bien chère Cousine.

Nous avons été bien peiné André et moi d'apprendre par votre lettre de 16 c. la maladie de François. Puisse Notre Seigneur exaucer nos prières et rendre à votre chère fils la santé. A l'heure qu'il est j'espère que vous, chère Cousine, et la chère Aga n'êtes plus inquiètes. J'espère aussi que vous recevez de bonnes

nouvelles de votre fils Jean
Tous les soirs réunis à la chapelle
nous prions pour les chers
absents tout particulièrement
pour ceux qui sont sur le
champs de bataille et votre
cher fils n'y est pas oublié.
Hélène va très bien grâce à
Dieu - elle est gaie très obéissante
s'occupant toute la journée.
Marie nous a envoyé une
jeune institutrice très gentille
parfaite musicienne elle
fait étudier Hélène sans

l'ennuies – Nous avons tous
les jours la Ste Messe, Hélène
n'y manque jamais et elle
l'approche avec joie souvent
des Sacrements. C'est une joie
immense pour nous tous
d'avoir cette chère enfant
c'est le rayon de soleil
pour toute la maison et
elle est aimée de tout le monde.
Depuis l'arrivée de Marie
à Rostowska nous n'avons plus
de nouvelles, ce qui inquiète
un peu Hélène, je crains

que Marie ne soit trop
fatiguée à Varsovie et qu'elle
ne soit souffrante !
Nous avons reçu par occasion
des lettres de nos enfants
Dieu merci ils vont bien
Jas' dont a fait retablir.
François est à Lubonda, les
deux cadets auprès de la
chère et bonne Christine P.
Les pauvres enfants ont eu
des moments bien pénibles
à passer à ce que l'on nous a
dit, mais ne se plaignent pas.

Maintenant que Cécile et Jos sont dans des mains sûres, nous sommes André et moi tranquilles, mais il est toujours très pénible d'être séparés.

Constance est à Malaga avec Romeo - on m'écrit que Romeo ne va pas bien encore des suites de la scarlatine d'il y a un an.

Mon beau-frère Jean a été très souffrant - il a eu une éruption qui l'a beaucoup fait souffrir, la cause en

est, j'en suis sure, et les medecins ont confirmé cela, tous les chagrins qu'il a eu, et les émotions. Je pense qu'il a du aller à Varsovie pour y faire une cure.

Les 8 enfants des Sigismond P. sont partis, les cinq aînés sont allés en Podolie chez la grand'mère Brzozowska, Sophie et Chadé B. sont venus les chercher, et Anna Platen est venue chercher les 3 cadets et les a laissés à Mieklan pour les avoir plus près.

Ici jour et nuit nous entendons le canon, mais nous sommes tranquille et avons confiance en Dieu.

Avons souvent nouvelles de Marie et de Rose - Marie va bien ainsi que son mari et les enfants, elle reçois souvent des nouvelles de Michel, j'espère que ce cher petit pourra supporter l'hiver dans le Nord.

Rose est chez elle très heureuse mais soupire après nous, la chère enfant.

André, Thérèse et Hélène

baisent vos mains. Nous
envoyons nos amitiés autour
de vous.
Laissez-moi, chère Louise
vous embrasser aussi tendre-
ment que je vous aime
Votre affectionnée
Olga

Pedrameza, 6. 6. 1915.

Bien chère Cousine,

Vous devez déjà savoir que Hélène est revenue auprès de ses parents. Marie m'a écrit de la lui renvoyer aussitôt le retour de Mlle Gutowska, qui avait pris 9. 9. jours de congé, mais Jeudi soir est arrivée une dépêche me disant d'envoyer Hélène de suite à Varsovie, ce que j'ai fait hier. J'espère qu'elle y aura retrouvé Adam. Vous avez été dans très malheureux de son départ c'est une bonne et charmante petite, il faut savoir la

prendre, le former car elle a son caractère, et il faudra auprès d'elle une personne qui sans s'ennuyer lui fasse comprendre son devoir et lui fasse voir que nous ne sommes pas nées pour le monde seulement, mais que notre vie a un autre but.

Je regrette pour Hélène Mademoiselle Dombrowska, mais je félicite Aga de l'avoir auprès de ses enfants.

Je n'ai rien à reprocher à Mlle G, mais elle n'est pas assez faite et trop femme pour avoir de l'influence

auprès d'une enfant donnée comme l'est Hélène

J'espère que Marie sera contente de sa chère petite. J'ai fait tout mon possible qui elle se trouve bien à Podzamcze – elle a des moments de si grande tristesse qui m'étonne dans une enfant de 12 ans – peut-être que c'était l'éloignement des siens.

Je puis vous assurer que Hélène a été comme une mère une sœur pour Hélène durant les 6 mois passés à Podzamcze, tant Hélène que les autres et Andrée et moi nous avons été de

voudrait de l'avoir au milieu de nous. Je suis heureuse d'apprendre par la lettre de Marie que Elle se porte bien et désire avoir la petite auprès d'elle. Michel doit y être aussi.

Andrée est depuis 10 jours à Varsovie où tout est tranquille pour le moment au moins. Ils entendent le canon de temps en temps. Son arrivée de tout les jeunes filles par les gaz. Hélène l'a vu chez Julie Bradnicka, elle dit qu'ils souffrent beaucoup, quelle souffrance quels barbares.

J'ai de bonnes nouvelles de Cannes tous vont bien, auprès auprès de Thérèse qui est en grand souci. De notre Fédenia pas de nouvelles. Rose est ici elle repart bientôt chez elle. Marie Y. a eu de nouveau une petite fille il y a 3 semaines, tous vont bien. Michel compose avec les Grands parents.

Mes affectueux baisers de Aga et à tous ceux qui m'entourent. Les enfants baisent vos mains. Bonsoir chère Maman je vous embrasse. Affectueuse Thérèse Caroline

157

Warszawa
19 Sierp
1841

Kochana Ciociu
Strasznie mi
wstyd, że dotąd
do Cioci nie pisa-
łam - że nie podzię-
kowałam za gos-
cinność prawdziwie
wymarzoną w tej cie-
kiej dobie, goscin-

ność łączącą wszystkie
pożądane warunki dla
nas i dzieci, z połą-
czeniu z dobrocią i prak-
tycznością Miki, która
jest najmilszą panią
domu. Daj Boże, aby
to nasze ciepłe gniaz-
do nie zostało zrobite
przez bieg wypadków
i przez najazd niemi-

cóż - w prezydowaniu
cego Bolesze i ja po-
jechalibyśmy może do
Kijowa. Ale to są naj-
czarniejsze prezydowa-
nia, które prawdopo-
dobnie się nie spraw-
dzą i które odpycha
całą siłą nasza Wia-
ra i nadzieja.
Adaś wpadł do War-

razy - dziś zwłaszcza pokrzepiszy nas na duchu.
Zresztą w mieście upełny spokój - my zajęte zbieraniem ofiar dla ubogich, wobec rozpaczy tutaj nędzy.
Wiem, że Ciocia mieszka przez mnie nieregularne wiadomości - Kochana moja

to słowo wyraziło
wdzięczności, serdecz-
nem ucałowaniem
rączek Cioci i go-
rącem życzeniem,
aby dobrze czyniąc
w około siebie w
pecharze - przetrwała
szczęśliwie tę okrut-

na zawieruchy.
Daj Boże odnaleźć
się w lepszych dla
Kraju warunkach!

Przyślarna Siostrzenica.

Maja L.

160

na zawieruchy.
Daj Boże odmienić
się w tych trudnych dla
Kraju warunkach
Przyjaciela
Maja

29. Décembre Versoix
[1914] 161

Ma bien chère Jeanne

Mes vœux et souhaits les meilleurs pour vous et pour tous les vôtres. Je pense bien souvent à vous et je m'unis de tout cœur à toute la peine que vous ressentez de douloureux, car votre souvenir est toujours là, et votre croix est bonne à porter. La seule consolation c'est celle que vous a donné la mort si glorieuse et si digne que fut vraiment digne de sa belle âme!

Je suis si heureuse de savoir Jeanne tout près de vous. J'espère qu'il est sage et ne donne pas trop de mal à Fanny. Jeanne souffre de ne pouvoir être près de lui; mais elle le sent en sécurité et en de bonnes mains et elle est contente. Jeanni qu'elle a l'intention d'aller à Paris pour les Fêtes Pascales. Jean est venu plusieurs fois, il a bonne mine et je crois, pas de douleurs, du moins pour le moment. Je vous embrasse avec tendresse Jeanne Chérie, croyez à ma vive et fidèle affection

M L. Lamorpha

Louise et Jo baisent vos mains

Bons souhaits et tout pour 1915 pour tous les vôtres

Warszawa 28-I-15.
Czwartek 162

M. Z. Zamoyska

Moja najdroższa Jasiu,

Nie wiem jak Ci mam dziękować
za napisanie do mnie całej prawdy
o chorobie Jasi. Druga część twego
listu pocieszyła mnie i uspokaja i
upewnia o polepszeniu stanu i że nasza
chora nie dała zbyt dużo kłopotu
Wysłałyśmy do Ciebie napisałam, abyś
kochana Jasiu, zaraz dziś dowiedziała
o zdrowiu Frania, ale zdaje będzie
chorą całą dwa tygodnie na influenzę,
bronchit i malarję, nie będzie to
więc obojętnością z mojej strony gdyż
często o nim i o was wszystkich
w Pensone myślałam. Cieszę się że Franio
jest jiż dobrze i że jesteś o niego
spokojna. Do Jasi jiż nie będę

o trzeciej lisie, jednak wrzuciłam o
ten że list a chorą, bo w ostatnim liście
do Zy, jużem dawia że list a chorą
ale że jest lepiej. Pani Rochowa Janin
tato dobra, proszę ją, że mi tenir au
courant de toute la vérité, et mi dis
si elle est sage et raisonnable, si elle
se soigne et si le médecin a bon
espoir que cela passera sans laisser de
mauvaises suites. Je suis désolée que
ce soit arrivé à Pénaros à cause de
l'inquiétude et de la fatigue que la
maladie donne; d'un autre côté
je remercie Dieu que ma pauvre petite
Jeanne soit près de vous, elle ne pouvait
être en de meilleures mains, vous êtes
si bonne si tendre, elle sait apprécier
votre bonté et vous aime tendrement
Je ferme ma lettre pour remercier encore
une fois et j'attends des nouvelles
Adieu et Dieu bénisse vos mains
vous très affectueusement
Marie L. L.

[Zwrotka]

26/III 164
Mulhouse.

Kochana i droga Jasiu,

Zatęskniona jestem za Twoim piśmem
a tak bym pragnęła widzieć cos o Tobie,
o Twoim zdrowiu przez Ciebie.
Czy to dotąd przebywamy spotkajmi
Jasiu temu drugie dni nas odwiedzi,
mi ol, a tak jechać do Renary – Dziękuję
tysiąc razy, droga Jasiu, za dobra i
miłą propozycję jechania do Krapicowa
na cos jakiś dla mojego spokoju i
serdecznie stroi stanowczemu z mego

Zaproszenia i wyjaśnienia tej sam,
Wtedy, na pewno nie wiem
Zapewne za parę tygodni, bo dotąd
nic nie ma nadzieje. Teraz nam
dokuczają, a pusta dnia zachodzi,
Zwłaszcza wieczorem Zasiewom. - Gdzie
Anielka i Bolio, czy dotąd w Kostowie?
Mnie wypytują Doktorzy na posiedzeniu na
jesień i zimę. Zapewne z Mepichowa pojedzie
Leyer do Wijowa, a z Lautsch gdzieś dalej.
Serdeczne ojcowskie pozdrowienia
Wł.

Manerbad 2/IX
Hôtel Palladio.

Ma bien chère Jeanne,

Croyez, que je pense tout particulièrement à vous, le jour de votre Ste Patronne et que ma pensée forme pour vous des vœux affectueux et sincères. Je pense que ces quelques mots vous trouveront encore à Pesaro; je n'ai pas voulu aller vous trouver en ce moment, Nadia n'étant pas habituable, puis à

je vais bien faire, d'adresser
à Pecora, espérant, que
de toute façon, ma lettre
vous parviendra et vous
apportera mes meilleurs
souhaits. — Les nouvelles
dernières que j'ai eues de
Lemercyer n'étaient pas très
bonnes, Jourdain s'allait
de bien, un peu de fièvre
la trop. C'est un état où les
exposés prennent des maladies,
aussi, suis-je un peu inquiète
J'ai eu Jeanne à mon passage
par Varsovie, Jean venait de

Martin pour Paris. Jeanne m'a dit, combien elle avait regretté de n'avoir pu rester plus longtemps avec vous, mais il lui était impossible de laisser l'enfant faire le voyage toute seule avec Jorrion. Marie Isabelle était dérangée pour préparer un peu l'installation à Kermeyer. — Ici je fais ma vie habituelle; j'ai Jo avec moi; mais je me sens, comme au exil, loin des miens, de sorte je reste assez inquiète. Il y a beaucoup de

polonais ; on se croit à Varsovie
parmi ces quelques connaissances
entre autres Sophie Tarnowska

Où allons-nous, nous
verrons, ma chère Jeanne !
Peut-être dans le midi, où
vous viez sans doute et
où nous serons probablement
obligés d'aller.

Je vous embrasse de tout
cœur avec Sophie et vous
prie de croire, à mes
sentiments bien affectueux

Marie Ldn. d'Amoncourt

Je baise vos mains

Mercredi 2/12

167

Ma bien chère Jeanne,

La carte qui vous apportera mes bien tendres souhaits, arrivera en retard ; mais vous savez que ce n'est pas seulement à l'occasion de votre fête, que je pense à vous sous toutes ; elles sont là dans mon cœur, dictée par

l'amitié tiroit ses propos.
— Ma lettre ici toute à la fois, ce dernier je suis contente, car quoi que ce fût les repos pour moi, je me tenais comme en exil, éloigné de tous les miens. excepté ma petite Lea, qui en enfant fidèle de Hérouville a toujours de ses nouvelles. J'espère, chère Jeanne, que vous allez bien chez vous pour bien apprécier notre temps, entourée de vos enfants et petits enfants à Pessac. Je vous dis au revoir, en la forme espoir d'avoir l'occasion de vous revoir bientôt — Amitiés affectueuses Marie Leon

Grodno
Stanisławów
d. 10/IV 1914.

168

Jasnie Wielmożna Pani Hrabino!

Przykro mi bardzo, że rozmaite ważne sprawy których pilnować muszę nie pozwalają mi jak w latach zeszłych, w dniu rocznicy śmierci pomodlić się u grobu śp. Hrabiego Ordynata. W dniu tym czuję się znowu dawnym i oddanym sługą Jego domu, bo niezatarta pamięć i przywiązanie do osoby Zmarłego dają mi pomiędzy na to prawo. I w Karaku serce dawnego sługi śmiem przesłać Jmci Pani Hrabinie wyrazy głębokiej czci i uszanowania i życzenia aby wszystkim w Jej Rodzinie towarzyszyły zdrowie i pomyślność. A w dniu rocznicy smutnej rocznicy serdecznie modły za intencye śp. Hrabiego Konstantego za duszę Jego—

Z czcią J. Żuławski

BJ

170

Częstochowa 30-VIII-912

Celna 12

Kochana droga Janiu

Twój list zastał nas pogrążone w smutku i żałobie, gdyż przed dwoma tygodniami nasz zacny i ukochany Kazio Federowicz umarł nagle, już pochowany w Warszawie w grobie rodzinnym na Powązkach. Brak słów do wyrażenia naszego żalu, a patrząc na rozpaczony

i słysząc jak to małe dziecino
woła ciągle swego tatusia
serce pęka z bolu! Przy-
szliśmy na świat sierotami
a teraz na starości zabrakło
nam opieki - co to za dola
mój Boże! Gdyby nie interesy
wdowy, przyjechały byśmy
do Warszawy - a tak, pewnie
przez zimę trzeba zostać
w Częstochowie!
Kazio nasz pracował nad
siły, a cierpiał bardzo z powo-

tych strasznych stosunków
jakie panują u nas w kraju,
doktorzy leczyli na nerwy
a to serce było chore!
Dobrze nam było razem
tak kochał żonę i córeczkę
tak się nią cieszył i w jednej
chwili wszystko skończone.
Pisać dłużej nie mogę
bo i oczy ucierpiały, ale
jak się trochę uspokoimy
a będziesz Panna drogą już
w Warsz. to napiszę!

Siostra moja wygląda jak
szkielet, ale chodzi i zaraz
zajęła - ja dotąd trzymam się
więcej siłą woli.
Ściskam Cię Janiu i kocham
Twoja biedna
Jadzia

Lyon 13 rue Ste Hélène 28 Juin 1914

Madame

Voilà bien des années que vous êtes pour moi la bonté même et chaque jour m'en apporte de nouvelles preuves. Jamais je ne saurais assez vous en remercier. En dépit des soucis qui vous entourent et que j'ignorais, croyant le pays prospère et les esprits calmés, vous trouvez le moyen de me faire sourire à l'occasion du voyage projeté en Arménie

Ce voyage est toujours décidé en principe Mais il demeure subordonné pour les accessoires à un fait que j'avais cru imminent et qui pourrait être retardé par l'obstination des Germains dans lequel il est impossible en Turquie de

Ces trois mots sont écrits sur les ornements
des statues agenouillées dans les
Églises. Ils signifient allumons en
l'honneur de Trois églises à Paris
dédiées à la Vierge.
Le premier Jour ayant trouvé un autel
en ruine sur la Grève et sous l'invo-
cation de Notre Dame de Bon Secours,
elle y avait fait placer une statue
de la Vierge avec l'enfant Jésus
sur le bras gauche, tenant de la
droite un lys, et à ses pieds
un petit ange à genoux.
Depuis ce Trois églises
furent bâties dans différents endroits
de Paris, et le 25 mai de l'année
La Construction de Notre Dame
fut ordonnée par Louis XIII
Le vingt trois Août. Sans parler
de 7 autres qui avaient été érigés dans
l'intérieur des terres. Trois existent
encore aujourd'hui, quoique l'église
ait été détruite
Trois. Les deux premières ont été
la Métairie de Bercy et la Grève
Qui ne subsistent plus depuis
Le Commencement de la Révolution.
Celle de Bon Secours a été rétablie
en 1814 par les Dames de la Visitation
qui l'ont fait bâtir à neuf

archives auprès de l'ambassade Français.
à Constantinople en vue de l'obtenir. mais
on Turquie les choses ne vont jamais vite
et j'attends. et ces moments à l'arrière
font se survivre ces tchyzemone à la limite
étrangle. les versements promis ne seront
faits et alors. je pourrais prendre mes
essor vers les pays chauds je compte bien
vous embrasser au cours de mon voyage.

Je lui écris encore aux tous ces nouvelles
que vous vouliez bien me donner de votre
famille des enfants à l'école ensuite aux
camarades. ses efforts à l'école pour être
de plus en plus sage. Je lui dis aussi que
vos prochaines lettres ne s'adresseront plus
pour Macédoine. dont la bonne volonté ren-
contre de plus grands obstacles dans son ca-
ractère ou son plus rude.
Quelle malheur. que vous ayez vécu cette
cette épreuve qui m'a bien peiné: Quand
à moi je me dois très satisfait et heureux de
mon sort pour Pologne. Mes vœux de bon-

Lon ne saurait vous y accompagner.
Sans compter qu'à ces vacances d'été je
vais joindre mes meilleurs soins
pour faire l'acquisition d'un
ouvrage de méditations en trois volumes de
Mr Bamos. dont deux corps de personnes dans
le monde me disent le service avec beaucoup
corps de profit pour le bien de leurs ames
Permettez moi de vous l'envoyer. Je
l'adresse à Pezzara.
La mort d'un cher Cte Brunetti qui
a été une grande douleur pour vous et un
malheur pour les pauvres Calls de P. est
aussi un sujet de grands regrets pour
nos missionnaires qui l'aimaient et pour les
quels il avait commencé à faire quelque
Je n'ai guère l'espoir que les membres de sa
famille que je ne connais pas continueront à
s'intéresser à nos oeuvres. mais nous n'oublie-
rons pas ce qu'il a fait et la guide et voudra
faire et nos prières lui sont acquises à lui
et à tous les membres de sa famille.
Souvenir bien respectueux à Mr et Mme Jaun.
et à Mlle Sophie. à vous Madame tous nos
meilleurs sentiments Vre Bourrit

Wasyńska J.ne

174

Dombrowica 16/29 - 1914

Chère Jeanne comme cela m'a fait de la joie de recevoir ta lettre, quoique je n'aie pas d'inquiétudes pour toi car je le savais à Cracovie mais toujours des nouvelles directes de ceux que l'on aime est un bienfait pas en temps d'horribles angoisses où nous vivons. Je ne sais rien des Ladis depuis la déclaration de la guerre, ce manque absolu de nouvelles me fait croire qu'ils sont à Sanok où les communications sont interrompues les lettres disparaissent et d'autres se perdent. Parfois je suis bien inquiète je tâche de me

soumettre à la volonté de Dieu
cela me calme, mais les
inquiétudes un moment
refoulées reviennent avec
plus de force J'ai eu par
occasion une lettre de Marie
de Malin ils disent n'avoir pas
songés les Anglais dont à
chasser Napoléon et ils sont
en ont assez tranquilles, cela
pourra t il durer, on ne
peut bien prévoir cette
triste guerre bouleverse tout
et fait tant de victimes
Elle n'a pas quitté Lyon
et ne veut pas bouger, à
moins d'y être forcée par
les événements. —

Jules est étonné en recevant
cette lettre de Dombrowica. J'ai
quitté Gabon sans prévenir, après plus
de trois mois passés là. Je
sentais que l'état abusait de
l'hospitalité des parents. Pourtant
si c'était les Chrétiens, ce
sentiment ne me serait pas
venu, pour eux. Je ne suis
qu'une étrangère que les circonstances
du moment ont forcé à prolonger
son séjour, ils ont été parfaits
pour moi, pleins de sollicitudes
et soins, mais quand ils ont
commencé à parler de départ
trouvent la réception des
Gabonnais pas assez sûre. Je

Je suis décidée à venir ici
Olesia m'appelait un abri Bujèle
et son bébé tout Dieu merci très
bien j'ai aussi de bonnes nouvelles
de chasse [illegible] tabonier - Clesdistes
et à Biarritz, nous avons eu une
dépêche de son mari qui est
parti par la Suède et Angleterre
pour aller la rejoindre, Je suis
bien touchée de la bonté et
dévouement de Sigismond
Je reçois en ce moment une
lettre de Sela, elle a eu une
carte d'Olesia de Sanguinetty du
14 Août. Jusque là ils allaient bien
tout depuis silence - Quel
temps d'épreuves pour nous tous
Prions ma chérie prions sans
cesse restons tout soutien

2. I. 1915 Veuillez
accepter tous nos
vœux et souhaits
pour l'année que
nous commençons,
qu'elle vous apporte
consolation et accom-
plissements de tous
vos vœux. Jan et Laurka
à Vienne - François à
Lubowla, Helenka fait
notre charme, elle est si
affectueuse - nous avons 8
enfants des Sigismond Plata
ils sont aussi très gentils.
Mille souhaits pour tous
autour de vous. Cez.

POSTKARTE
Открытое письмо
DOPISNICE
POCZTOWKA

3 коп.

Madame
La Comtesse Constantin Sobolew

Pezzara

poste Packeny

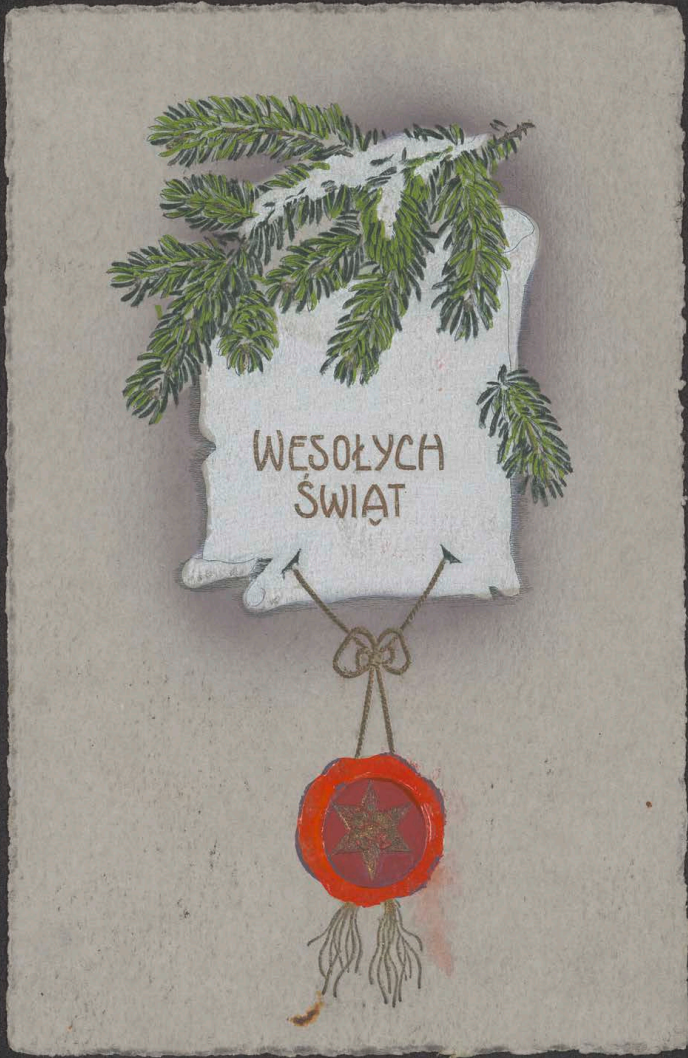
WESOŁYCH
ŚWIĄT